

Ceny prenumeraty:  
we Lwowie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialna, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

# Polskie

wychodzi codziennie rano

20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Stare nałogi.

Ekscesy „ukraińskie“ we Lwowie, przygotowywane przez obce agentury, nie znalazły oparcia wśród ogółu ludności ruskiej. Zostały też z miejsca i bez jakiegokolwiek wysiłku przez policję zlikwidowane. Wywołały natomiast żywiołowy odruch wszystkich państwowo-narodowych żywiołów młodzieży. Fakt i siła tego odruchu są młara, jak znikome są możliwości rozwoju knowań separatystycznych w naszym mieście.

Trudno dziwić się, że tej prawdzie usiłuje zaprzeczyć „Dilo“, wyolbrzymiając całe zajście przy pomocy prasy berlińskiej i wiedeńskiej do niebywanych rozmiarów. Natomiast nie łatwo zrozumieć, dlaczego czyni to „Gazeta Warszawska“, która pozatem w korespondencji ze Lwowa zupełnie fałszywie przedstawiła świętojskie ekscesy, w ten sposób mianowicie, jakoby prowokacje „Undowców“ spotkały się z bierną nieomal postawą organów bezpieczeństwa i dopiero młodzież musiała organizować odpór. Następnego zaś dnia nie znalazł organ byłego obozu narodowego pilniejszego tematu dla artykułu wstępnego, jak zaatakowanie Rządu i wyszydzenie interwencji posłów BB u ministra Składkowskiego w sposób, zdradzający zbyt wyraźnie, jak bardzo mu zależy na tem, aby interwencja nienawidzonego Bezparyjnego go Bloku okazała się bezskuteczna.

Jakże jest przykry ten brak sumienia narodowego, który oblakanemu nienawiścią partyjną organowi, pozwala w awanturze „ukraińskiej“ widzieć przedewszystkiem odskocznice dla regeneracji swoich wpływów partyjnych i okazję do antyrządowej kampanii, gdy interes narodowy i państwowy nakazuje, jak najbardziej żywą współpracę całego zjednoczonego społeczeństwa z Rządem, celem unicestwienia wszelkich zakusów obcych agentur wywoływania w kraju naszym zaburzeń i niepokojów i odebrania całej tej zbrodniczej robocie wszelkich możliwości dalszego rozwoju.

Istotę jednak demagogii i szkodliwej dla interesów Państwa gry partyjnej b. obozu narodowego widzimy w tem, gdy „Gazeta Warszawska“ wyolbrzymiając wybryki lwowskich Undowców utożsamia z garstką płatnych przez Berlin i Moskwę separatystów całą ludność ruska we wsch. Małopolsce, wszystkie składające się na nią elementy etniczne, widząc, chcąc je konieczne widzieć wszystkie zorganizowane solidarnie na froncie antypaństwowym i dyszące nienawiścią ku Polsce, i gdy w następstwie takiego fałszywego założenia domaga się walki Państwa z całą ludnością ruska. Krytykując politykę Rządu, dowodzi „Gazeta Warszawska“, że „kto zna choć odrobinę psychologie ludności ruskiej, ten wie, iż taka polityka musiała „ja rozczuchwiać“.

Otóż tak mechanicznie i zoologicznie pojęty, nawskróś naiwny, wczorajszy nacjonalizm jak najbardziej stanowczo potępiany. Ten apaiństwowy program b. obozu narodowego w odniesieniu do wschod. Małopolski był też jednym z powodów, dla których musieliśmy się z tym obozem rozejść.

Domagając się zawsze, przy każdej sposobności, jaknajbardziej stanowczo

jak najbezwzględniejszego tępienia separatyzmu „ukraińskiego“ we wszelkich jego indywidualnych i zbiorowych, jawnych i utajonych przejawach — stwierdzaliśmy i twierdzimy zawsze, na podstawie prawdy zarówno historycznej jak przyrodniczej, że separatyzmu z zewnątrz popieranej klik partyjnej nie wolno i nie należy utożsamiać i przenosić na całą ludność ruska. Zróznicowane pod względem kulturalnym, językowym, obyczajowym elementy etniczne wschodniej Małopolski i Wołynia są pozbawione ściślejszej wspólnoty idei politycznych, a zwłaszcza jednoczących je świadomie irendentystycznych dążeń. To, co tym elementom usiłuje nadać cechy

całkowicie sztucznej jedności separatyzmu narodowego — to z jednej strony finansowana przez obce czynniki robota separatystycznej partii „ukraińskiej“, z drugiej zaś strony nieopatrzna, do głębi naiwna i nierozumna taktyka byłego obozu narodowego. Interes Państwa nakazuje bezlitośnie tępić prowokacyjną agitację separatystów, uniemożliwiać im pasożytowanie i eksploataowanie naiwności i ciemnoty mas ludności wiejskiej dla antypaństwowej, wywrotowej roboty, z drugiej zaś strony izolować tę ludność od rozbiągających jej kulturalne właściwości wpływów politycznych, otoczyć ją, nie pod sztandarem walki i nienawiści, ale w imię miłości i pozytywnego roz-

woju, jak najtroskliwszą i najczujniejszą opieką ideową, kulturalną, tj. chroniącą jej odrębności regionalnej, i gospodarczą, tj. wzmagającą jej dobrobyt materialny. Takim może być tylko program Państwa we wschodniej Małopolsce, i takim może być tylko program narodu polskiego, który przestał czuć się niewolnikiem a poczuł się świadomie posiadaczem i dziedzicem wielkiego Państwa, za którego losy, siłę i mocarstwowy rozwój wobec siebie i przyszłych pokoleń naprawdę czuje się odpowiedzialnym.

Wszelki inny program jest programem apaiństwowym i defetystycznym programem partii, nieodpowiedzialnej za życie i przyszłość Państwa.

## Bezczelne łajdactwa.

Prowokacyjna заяwa pos. Chruckiego. --- „Łabędzi śpiew“ posła Marka. --- Ostra odpowiedź min. Składkowskiego i pos. Sławka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (zo). Dziśsejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od rzeczowej dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1929/30.

### MOWA POSŁA MARKA.

Pierwszy przemawiał w dyskusji przedstawiciel klubu PPS. pos. Marek. Przemówienie jego utrzymane było w tonie opozycyjnym.

Pos. Marek zaznacza, że klub jego nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia ministra skarbu, jakoby do dobrobytu było jeszcze daleko. Dobrobyt ten już zdobyły klasy posiadające, natomiast klasa robotnicza i włościańska udziału w nim nie posiadają.

Mówca zarzuca rządowi, że dotychczas nie wykonał obietnicy w sprawie ubezpieczenia na starość. Po omówieniu sprawy bilansu handlowego, wydajności produkcji i sprawy traktatu z Niemcami i Rosją, kończy pos. Marek oświadczeniem, że obecny budżet jest budżetem największym ze wszystkich dotychczasowych, ale uwzględnia on jednak tylko interesy ludzi bogatych.

### STANOWISKO KLUBU NARODOWEGO.

Drugi z kolei przemawiał przedstawiciel klubu narodowego pos. Rybarski oświadcza, że stanowisko klubu, wobec budżetu będzie takie same, jak odnośnie do budżetu poprzedniego. Klub będzie mianowicie dążył do wprowadzenia jaknajwiększych oszczędności, zwłaszcza w wydatkach, nie mających nic wspólnego z inwestycjami oraz będzie dążył, aby w ramach budżetu, nie naruszając jego równowagi, bardziej wydatnie podwyższyć płace urzędnicze.

### REFERAT POS. KRZYŻANOWSKIEGO.

Trzeci z kolei przemawiał referent generalny budżetu pos. Krzyżanowski BB. Oświadczył on na wstępie, że stronnictwo jego solidaryzuje się z polityką reprezentowaną w ekspozycji ministra skarbu. Referent wita z zadowo-

leniem fakt, że w preliminarzu został zamieszczony 15 proc. dodatek dla urzędników, przyczem rząd poszedł dalej, niż Sejm w swojej uchwale, gdyż opuścił klauzulę sejmową, że dodatek jest płatny o ile stosunki finansowe na to pozwolą. W dalszym ciągu prof. Krzyżanowski oświadcza, że zmiany zapowiedziane przez rząd w przedłożeniach podatkowych spotykają się z aprobatą klubu BB. Przeciążenie podatkowe w Polsce jest faktem, a sprawdzianem tego przeciążenia jest przedewszystkiem nadmierna wysoka stopa procentowa, która świadczy, że podatki w stosunku do rentowności naszego gospodarstwa są bardzo wysokie. Co do rezerw kasowych to uważa, że wysokość ich (około 250 milionów) jest za mała w stosunku do wysokości obrotów państwowych.

Następnie polemizuje pos. Krzyżanowski z pos. Markiem co do jego twierdzenia o dobrobycie klas posiadających i zubożenia ludności pracującej. Oświadcza, że może dobrobyt klas posiadających jest wystarczający dla nich samych, ale jest jeszcze za mały, aby korzystały z niego także klasy pracujące. Interes zaś jednej i drugiej klasy

jest ściśle ze sobą związany.

Podnosząc sprawę polityki inwestycyjnej, mówca zaznacza, iż zapowiedź szerokich inwestycji rząd spełnił w zupełności i przyczynił się znacznie do rozszerzenia koniunktury. Ale ten ruch inwestycyjny doprowadził też do pewnych zjawisk ujemnych, mianowicie do wysokiej stopy procentowej, do sprzedaży na raty i zapłaty weksłami długoterminowymi oraz pojawienia się weksli małych. Z tej drogi trzeba nawrócić, gdyż nadmiar inwestycji wpływa także ujemnie na bilans handlowy, stwarzając chwilowo większy dobrobyt, przyczyniający się do importu towarów konsumpcyjnych. Celem zapobieżenia zbliżającemu się przesileniu mówca radzi zastosować restrykcje kredytowe, zwłaszcza przywrócić kredyty długoterminowe.

W zakończeniu powtarza pos. Krzyżanowski, że klub BB. z polityką Rządu solidaryzuje się i głosować będzie za odesłaniem przedłożenia budżetowego do komisji. W hucznych oklaskach po zakończeniu mowy p. Krzyżanowskiego wziął także udział siedzący na ławie ministerialnej minister skarbu p. Czechowicz.

## Wnioski w sprawie zajęć lwowskich.

Warszawa, 6 listopada (zo). Do łaski marszałkowskiej wpłynęły dziś trzy wnioski nagłe dotyczące ostatnich zajęć we Lwowie.

Wniosek pos. dr. H. Loewenherza i kolegów z BB. opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Zważywszy, że w trzech województwach południowo-wschodnich, tj. w lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim mieszka i pracuje ludność polska i ukraińska, dzieląc wspólną dolę i niedolę, że wobec setek tysięcy małżeństw mieszanych ludność złączona jest najściślej węzłami krwi i braterstwa, a wobec wiekowej tradycji i współpracy związana jest nierozrwalną nicią i wspólnym interesem dobrobytu Państwa i ludności, bezpieczeństwa i pokoju: zważywszy dalej,

że naczelnym zadaniem polityki państwowej jest baczenie, aby obie bratnie narodowości żyły obok siebie we wzajemnym poszanowaniu i w przywiązaniu do Państwa Polskiego; zważywszy wreszcie, że w nocy z 31 października na 1 listopada we Lwowie grupa ludzi narodowości ukraińskiej sprofanowała najświętsze dla całej ludności polskiej pomniki poległych ojców, matek, braci i sióstr, a następnie dopuściła się dalszych wykroczeń, zmierzających do trucia atmosfery, wzywamy Rząd, aby przebieg zajęć tych dokładnie zbadał i wyciągnął z nich odpowiednie wnioski“.

Drugi wniosek w tej sprawie zgłoszony został przez posłów klubu naro-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).



## Uroda nic nie znaczy,

gdy przykry zapach z ust niweczy urok najpiękniejszej osoby. Dokładne płókanie ust **ODOLEM** zapewni świeży i przyjemny oddech. 10871

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

dowego. Wniosek ten wzywa Rząd, aby pociągnął do odpowiedzialności karnej nie tylko bezpośrednich sprawców zbrodniczej akcji ukraińskiej we Lwowie, lecz także jej organizatorów i politycznych kierowników, tudzież aby poczynił niezwłoczne zarządzenia celem zapewnienia spokoju i porządku publicznego w Małopolsce wschodniej, a w szczególności zawiesił działalność takich czynników ukraińskich jak „Sokół” i „Łuhy”, które pod pokrywką działalności kulturalno - społecznej prowadzą przygotowania do akcji bojowej - rewolucyjnej, skierowaną przeciw Państwu Polskiemu.

Trzeci wreszcie wniosek nagły w tej sprawie zgłoszony został przez klub ukraiński. Ukraińcy we wniosku tym oświadczają, że o ile nawet sprawcy uszkodzenia pomników polskich byli narodowości ukraińskiej, to społeczeństwo ukraińskie za czyny takie żadnej odpowiedzialności nie bierze, domaga się jednakowoż, aby Sejm wybrał nadzwyczajną komisję celem zbadania wypadków 1 listopada. Dajej domaga się wniosek zwolnienia wojewody Gołuchowskiego, wydania zarządzeń, któreby zabezpieczyły ukraińskiej ludności bezpieczeństwo życia i mienia, a wreszcie domaga się spłaty odszkodowań dla tych osób i organizacji, które zostały poszkodowane przez wypadki w dniu 1 listopada.

Nagłość wniosku umieszczona jest na porządku dziennym posiedzenia Sejmu, które się odbędzie 13 bm., jednakowoż już na dzisiejszym posiedzeniu kwestja ta była obszernie omawiana i doprowadziła do bardzo gorącej dyskusji.

### PROWOKACYJNE PRZEMÓWIENIE POS. CHRUCKIEGO.

Mianowicie przedstawiciel klubu ukraińskiego pos. Chrucki, który zabrał głos w dyskusji budżetowej, poświęcił właściwie całe swe przemówienie sprawie zająć lwowskich. Utrzymuje on, że kwestja ukraińska stała się dziś zagadnieniem międzynarodowym, ale w Polsce stosuje się stare cesarskie i pruskie metody.

Na to krzyczy do niego pos. Burda z ław BB.: „Głupstwa pan gada”. — Inny głos: „Sam pan nie wierzy w to”. Chrucki mówiąc dalej, twierdzi, że w duszy polskiej odżyły atawistyczne pierwiastki nienawiści do narodu ukraińskiego. — Słowa te wywołują na sali głośne protesty ze wszystkich ław.

### INTERWENCJA MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Zabiera głos marsz. Daszyński i oświadcza: „Słuchamy wszyscy pańskiego przemówienia 10-lecia niepodległości Polski z nadzwyczajną cierpliwością, ale proszę nie zapominać, że niepodobnym jest, że cały naród polski i to w kilku pokoleniach, uważać za naród nienawidzący lud ukraiński. Proszę nie zapominać o nowej granicy, która nawet w chwili wzburzenia

ludów cywilizowany powinien sobie nakreślić. Pan ma napisane swoje przemówienie, proszę więc spokojnie wyrzucić z tekstu słowa, których nikt w tym Sejmie słuchać nie może”. Przemówienie marszałka Daszyńskiego powitano grzmiotem oklasków.

### CHRUCKI MÓWI DALEJ.

Chrucki mówiąc dalej o wypadkach we Lwowie, określa je mianem „największej prowokacji narodu ukraińskiego przez żywioły, dążące do wytopienia tego narodu”. Utrzymuje dalej, że pierwszego listopada święcili ukraińcy

## Mowa min. Składkowskiego.

„RZĄD NIE COFNIĘ SIĘ PRZED ZASTOWANIEM REPRESYJ”.

Kiedy wszedł na trybunę minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, rozległa się olbrzymia wrzawa na ławach ukraińców i huczne oklaski na ławach klubu BB. Min. Składkowski mówił krótko i po żołniersku, bardzo dobitnie i bardzo energicznie.

„Wypadki lwowskie ponad wszelką wątpliwość, wywołane zostały przez tych polityków ukraińskich, których jedynym zadaniem wydaje się być szerzenie nienawiści do Państwa i Narodu polskiego. Stałe prowokowanie uczuć społeczeństwa polskiego, podburzający ton i charakter wystąpień szeregu posłów ukraińskich, terroryzowanie opinii ludności ukraińskiej, w ogromnej swej większości lojalnej dla Państwa, oto atmosfera zapalna, w której doszukiwać się należy powodów zajść lwowskich i która dostatecznie wyjaśnia, kto za te zajścia ponosi odpowiedzialność. Dlatego też skargi z tych samych kręgów ukraińskich pochodzące na działalność i zarządzenia władz, mają na celu odwrócenie odpowiedzialności wobec Państwa własnego społeczeństwa i przetrzucenie jej na Rząd i władze państwowe. Skargi te nie zasługują na wiarę i winny być odparte z całą bezwzględnością. Proste zestawienie ofiar wypadków lwowskich mówi za siebie.

Oto wykaz ofiar: 1. Narodowości ukraińskiej ranych 9 osób. Wszyscy leżą się w domu, gdyż stan ich nie wy-

swoje święto, a policja w galopie trąbiła bezbronnym tłum starców, kobiet i dzieci.

Na sali odzywają się okrzyki: To nieprawda! Kto strzelał?

Chrucki: Nie przesądzam tego, kto strzelał, może ukraińcy, ale wątpię, aby było rannych 30 policjantów.

Pos. Polakiewicz: Policjanci pewnie sami się pokaleczyli.

W zakończeniu oświadcza Chrucki, że ponieważ ukraińcy czynią odpowiedzialnym za wypadki rząd, przeto wnioszą o odrzucenie budżetu w pierwszym czytaniu.

maga leczenia szpitalnego. 2. Narodowości polskiej rannych bronią palną jest 4 osoby. Pozostają one w szpitalu, zarówno jak dwie osoby poturbowane. Uderzają ciężkie straty policji: 4 rannych i 26 poturbowanych. Dane te dostatecznie wskazują, że zachowanie się policji wobec manifestacji ukraińców, prowokujących zajście, było aż nazbyt powściągliwym i cierpliwym.

Oświadczam: Rząd posiada dostateczne środki do zapewnienia ładu i spokoju na wszystkich terytoriach Rzeczypospolitej. Dla zapewnienia tego spokoju Rząd nie cofnie się przed zastosowaniem represyj w stosunku do tych wszystkich, którzy, niezależnie od tych czy innych funkcji, jakie pełnią, okaza się winni podburzania ludności przeciwko zarządzeniom władz, lub prowokowania walk narodowościowych. Jednocześnie Rząd oświadcza, że z równą stanowczością przeciwstawi się wszelkim samowolnym ruchom gwałtownym. W razie konieczności zastosowania represyj powołane są do tego jedynie władze państwowe.

Przemówienie min. Składkowskiego kilkakrotnie było przerywane hucznymi oklaskami zarówno ze strony BB, jak i Stronnictwa Narodowego. „Ukraińcy” usiłowali przerywać przemówienie gdy zaś minister skończył, manifestacyjnie odśpiewali „Szczęść wam Ukraina”.

## Deklaracja posła Sławka.

Gdy skończyło się omawianie sprawy zająć lwowskich, wstąpił na trybunę przedstawiciel klubu BB pos. Sławek, składając oświadczenie, mające na celu odparcie następującego ustępu przemówienia pos. Marka: „Jest rzeczą trzeciej polityki zapominać o przeszłości i nawiązywać do nowych warunków. Mimo to nie możemy wykreślić z pamięci, że w łonie nowego Rządu znaleźli się przeważnie członkowie Rządu dawnego, i że ten nowy Rząd nie miał dość siły, aby odrzucić rekawicę, rzuconą całemu społeczeństwu polskiemu przez Marsz. Piłsudskiego, a owszem zsolidaryzował się z tem wszystkim, co było ostatnim śpiewem łabędzim Rządu poprzedniego, a także wielkiem uderzeniem w godność i w interes Państwa Polskiego”.

Deklaracja prez. Sławka brzmiała następująco: „Wysoka Izbo! Pragnę tu publicznie oświadczyć, że cały ustęp przemówienia pos. Marka, dotyczący łabędziego śpiewu poprzedniego Rządu, uważam za bezcelne łajdactwo”.

To oświadczenie pos. Sławka wywołało wrzawę i nieparlamentarne okrzy-

ki pod adresem zarówno prez. Sławka, jak i klubu BB.

W imieniu PPS zabrał głos pos. Niedziałkowski i w krótkim przemówieniu oświadczył, że słowa pos. Sławka socjaliści oddają „pod sąd wszystkich uczciwych ludzi”.

Ze strony klubu BB komunikują, że oświadczenie pos. Sławka było wyrazem całego klubu, a oprócz tego stwierdzają, że wywiad Marsz. Piłsudskiego, udzielony 1 lipca, jest nie tylko wyrazem osobistych poglądów p. Marszałka, ale poglądy te podziela cały klub BB.

Jak słychać, socjaliści mają zamiar zwrócić się w sprawie oświadczenia pos. Sławka do sądu marszałkowskiego.

W zakończeniu posiedzenia pos. Niedziałkowski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie konfiskaty pism. Nagłość a następnie meritum wniosku przyjęto znaczną większością głosów.

Następne uroczyste posiedzenie w celu uczczenia dziesięciolecia niepodległości odbędzie się 10 bm. w południe, a następnie zwykłe we wtorek 13 bm. In. rozpatrywane będą nagłe wnioski w sprawie wypadków lwowskich.

## Rozdział referatów w kom. budż.

Warszawa, 6 listopada. (AW) Dziś w południe odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem prezesa posła Byrki (BB). Opozycyjne stronnictwa lewicowe PPS i Wyzwolenie oświadczyły, że narazie nie podejmują żadnych referatów, które były im przydzielone poprzednio i dopiero po odesłaniu preliminarza budżetowego do komisji wypowiedzą się w tej sprawie, czy

wogóle w obecnym budżecie przyjmą referaty. Do oświadczenia tego przylażyło się ostatnio Stronnictwo Chłopskie.

W ten sposób referentami poszczególnych części budżetu w roku bieżącym są jak dotychczas prawie wyłącznie posłowie klubu BB. Jedyny wyjątek stanowi poseł Chądzyński (NPR), który objął referat robót publicznych.

## Z DNIA.

### O WYDANIE POSŁÓW.

Wilno. 6 listopada. (AW) Władze prokuratorskie w Wilnie zwróciły się do Sejmu z wnioskiem wydania sądom białoruskich posłów Dworczanina i Wołyńca, którzy oskarżeni są o szereg wystąpień przeciwko władzom i sądom polskim.

### POŻYCZKA DLA POZNANIA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.) Warszawa. 6 listopada. (G) Rada Ministrów udzieliła wojewódzkiemu związkowi komunalnemu w Poznaniu zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 5 milionów złotych w złocie przez wypuszczenie 7 proc. obligacji na okaziciela. Obligacje te niegają umorzeniu w ciągu 25 lat, począwszy od roku 1930 w drodze łobowania lub wykupu. Pożyczka przeznaczona jest na cele inwestycyjne.

### OBRADY SAMORZĄDÓW W SPRAWIE „LOTU”.

Warszawa. 6 listopada. (AW) Dziś ministerstwie komunikacji rozpoczęły się obrady przedstawicieli samorządów z Warszawy, Katowic, Lwowa, Krakowa, Poznania i Bydgoszczy wraz z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowo-samorządowego „Lot” dla komunikacji lotniczej. Przedsiębiorstwo to rozpoczęłoby swą działalność już z dniem 1 stycznia 1929 r., t. j. z chwilą wygaśnięcia koncesji „Aerolotu”.

### PRZED ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI

Warszawa, 6 listopada. (AW) Każda instytucja prywatna, społeczna czy państwowa, czyni już ostatnie przygotowania do uroczystego obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości. A więc m. in. zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa Magistratu uchwalił, aby przebywający w zakładach opiekuńczych wydziału otrzymali w dniu 11-go listopada lepsze pożywienie, oraz aby w tym dniu dostarczono dzieciom jak największej ilości rozrywek. Na rozrywki te wyasygnowany będzie koszt jednodniowego utrzymania.

W szeregach świętujących nie brak także przedstawicieli sztuki polskiej. Zorganizowany został komitet z prof. Ostrowskim na czele, który na dzień Niepodległości przygotował niezwykle uroczystość. W dniu tym rynek Starego Miasta oddany będzie w ręce władz w przywróconej wysiłkami wielu artystów plastyków — świetności. Usunięto tynkowanie, odrestaurowano reliefy, fasady pokryto barwą polichromia.

### GRATYFIKACJA DLA PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 listopada. (G) Bank Polski wobec przypadającej w roku bieżącym 10-tej rocznicy powstania Banku Polskiego oraz 10-lecia przejęcia zarządu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej od władz okupacyjnych przyznał swym pracownikom specjalną gratyfikację w wysokości jednomiesięcznej pensji. Wynagrodzenie to złoży Bank Polski na konto każdego swego pracownika z tem, że wypłata nastąpi dopiero po opuszczeniu Banku Polskiego przez pracownika, bądź po przejściu na emeryturę, bądź w razie śmierci. Pieniądze te podlegają będą oprocentowaniu.

### STRAJK GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIM.

Mysłowice. 6 listopada. (AW) Donoszą tu, że wczoraj wybuchł strajk na kopalniach węglowych jaworznickich w Zagłębiu Krakowskim. Powodem strajku, którego kierownictwo objął Zw. górników Z. Z. P. jest niezadowolnienie z warunków pracy i płac, oraz kwestja wyboru delegatów do rad robotniczych, które nie odbywały się już od kilku lat.

Kinoteatr  
**PALACE**  
Legionów 3.

**JANET GAYNOR i CHARLES FARREL**

nieśmiertelni odtwórcy  
„Siódme Nieba“ w nowym,  
większym jeszcze arcydziele

**ANIOŁ ULICY**

Z powodu olbrzymich kosztów ceny podwyższone o 50 groszy. Stosownie do wielostronnych życzeń zniżki od pierwszej chwili ważne. Zwracamy uwagę, że „Anioł Ulicy“ w żadnym innym kinie we Lwowie grany nie będzie.

## Bez żadnych konkretnych rezultatów.

**Dziś zamknięcie konferencji w Królewcu. --- Rokowania w sprawie obrotu towarowego toczyć się mają nadal.**

Wilno, 6 listopada (AW.) „Słowo“ podaje wrażenia swego specjalnego wysłannika z Królewca. Wczorajsze oświadczenie min. Zaleskiego zrobiło na wszystkich duże wrażenie i każdy uważa je za wyraz możliwie najdalej posuniętej dobrej woli. Woldemaras powrócił z Kowna dokąd jeździł podobno dla porozumienia się ze Smetoną. Odnosi się wrażenie, iż Woldemaras ufałby być przytem uwzględnione sprawy komunikacyjne, to traktowane one być mogą tylko wszystkie łącznie, t. zn. zarówno sprawy bezpośredniej komunikacji kolejowej, jak i lądowej i rzecznej.

O godz. 3 popołudniu odbyło się posiedzenie u posła Sidzikauskasa celem ustalenia redakcji sprawozdania z powyższej komisji. Ze strony polskiej w ustaleniu redakcji brali udział pp. Czarowski i Szumakowski, ze strony litewskiej Sidzikauskas i Zaunius. P. minister Zaleski i członkowie delegacji polskiej opuszczają Królewec dnia 7 b. m. wieczorem i przybędą do Warszawy we czwartek 8 b. m. rano.

Królewec, 6 listopada (PAT.) Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie celem ustalenia redakcji sprawozdania o dwudniowej dyskusji zostało przerwane o godz. 5 ze względu na rozpoczętą się herbatę prasową u Woldemarasa. O godz. 9:30 wieczorem odbył się dalszy ciąg redakcyjnego uzgadniania sprawozdania celem przedłożenia go jutro plenum konferencji.

Królewec, 6 listopada (PAT.) Dzisiejsza sesja wyłonionej specjalnej komisji odbyła się w Zentral-Hotelu u premiera Woldemarasa i po półtoro-godzinie zakończyła się tem, że ustalono termin plenarnego posiedzenia obu delegacji na środe, 7 b. m. o godz. 9:30 rano, z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia plenarnego, 2) podpisanie umowy o małym ruchu sąsiedzkim, 3) sprawozdanie z dwudniowego narad wyłonionej specjalnej komisji, 4) sprawozdanie z działalności trzeciej komisji, 5) przemówienia końcowe i zamknięcie konferencji.

Co do wyników narad wyłonionej specjalnej komisji, to wyczerpująca dyskusja ustaliła niemożność uzgodnienia stanowisk obu stron w sprawach które były przedmiotem konferencji, z wyjątkiem umowy o małym ruchu sąsiedzkim, wobec czego postanowiono zamknięcie konferencji królewieckiej. Jednak wobec pewnej możliwości wymiany towarowej pomiędzy Polską a Litwą, niezależnie od konferencji, kró-

lewieckiej, która zostaje definitywnie zamknięta, podjęte być mają rokowania bezpośrednie pomiędzy zainteresowanymi resortami obu stron, to znaczy pomiędzy ministerstwami przemysłu i handlu w Kownie i w Warszawie, w sprawie obrotu towarowego między Polską a Litwą, pod warunkiem jednak, że z dyskusji mają być wyłączone sprawy polityczne oraz z zastrzeżeniem ze strony Polski, że o ile miałyby być przytem uwzględnione sprawy komunikacyjne, to traktowane one być mogą tylko wszystkie łącznie, t. zn. zarówno sprawy bezpośredniej komunikacji kolejowej, jak i lądowej i rzecznej.

O godz. 3 popołudniu odbyło się posiedzenie u posła Sidzikauskasa celem ustalenia redakcji sprawozdania z powyższej komisji. Ze strony polskiej w ustaleniu redakcji brali udział pp. Czarowski i Szumakowski, ze strony litewskiej Sidzikauskas i Zaunius. P. mi-

nister Zaleski i członkowie delegacji polskiej opuszczają Królewec dnia 7 b. m. wieczorem i przybędą do Warszawy we czwartek 8 b. m. rano.

Królewec, 6 listopada (PAT.) Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie celem ustalenia redakcji sprawozdania o dwudniowej dyskusji zostało przerwane o godz. 5 ze względu na rozpoczętą się herbatę prasową u Woldemarasa. O godz. 9:30 wieczorem odbył się dalszy ciąg redakcyjnego uzgadniania sprawozdania celem przedłożenia go jutro plenum konferencji.

Królewec, 6 listopada (PAT.) Dziś o godz. 17 w Zentral - Hotelu odbyła się u premiera Woldemarasa herbata prasowa na którą przybyli również dziennikarze polscy. W toku rozmowy premier Woldemaras podkreślił, że rad będzie widzieć w Kownie wycieczkę dziennikarzy polskich na Litwę. W końcu odbyła się wspólna fotografia.

==\*

## Dymisja gabinetu Poincarego.

**NIEOCZEKIWANY ZWROT NA KONGRESIE RADYKAŁÓW. — DYMISJA 4 RADYKAŁNYCH MINISTRÓW PO WODUJE DYMISJĘ GABINETU.**

Paryż 6 listopada. (AW.) Dymisja 4 radykalnych ministrów, która nastąpiła ze względu na rezolucję zapadłą na kongresie stronnictwa radykalnego, wywołała w tutejszym świecie politycznym tem większe poruszenie, gdyż powszechnie panowało przekonanie, że kongres umożliwi radykałom pozostanie w gabinecie. Zwrot w nastrojach kongresu nastąpił wczoraj późną nocą. Skorzystano z nieobecności Herriota i uchwalono rezolucję domagającą się stworzenia kartelu stronnictw lewicowych. Pisma poranne wskazywały na prawdopodobieństwo dymisji całego gabinetu. W południe obradowała rada ministrów, która po krótkiej naradzie uchwaliła dymisję całego gabinetu. Przypuszczają tu jednak, że mimo wszystko przyjdzie jedynie do rekonstrukcji gabinetu i że na wszelki wypadek Poincare pozostanie nadal u steru.

Warszawa, 6 listopada. (G.) Z Paryża donoszą: Program partii radykalnej przyjęty przez Kongres w Angers obejmuje przynajmniej cztery punkty wręcz wymierzone przeciw ministrom radykałom, zasiadającym w gabinecie Poincarego. Punktami temi są: zmniejszenie wydatków na wojsko, jedyny, świecki typ szkoły, statut dla urzędników bez ograniczeń, a wreszcie oddzielenie artykułów tyczących się kongregacji religijnych i misionarzy.

Wobec tego nieunikniony był zatarg, albowiem oświadczenie się ministrów radykałków za takim programem swego stronnictwa, trudne było do pogodzenia z programem unii narodowej. Poza tem ofensywą wszczętą przez Malvy'ego przewodniczącego komisji budżetowej przeciw budżetowej równowadze, osiągniętej przez Poincarego, przyczyniła się jeszcze bardziej do zaostrzenia sytuacji. Wobec zachwiania się gabinetu Poincarego giełda zareagowała na nową sytuację natychmiast spadkiem niemal wszystkich papierów francuskich, co wskazuje, że naprężona sytuacja polityczna może zaszkodzić francuskiemu rynkowi finansowemu.

Paryż, 6 listopada. (PAT.) Dziś rano przed rozpoczęciem posiedzenia Rady

ministrów, czterech ministrów reprezentujących stronnictwo socjalnych radykałków, a mianowicie Herriot, Sarraut, Quesille i Perrier odbyli z Poincarem naradę, w zakończeniu której podali się do dymisji w następstwie uchwały kongresu w Angers. Niedługo potem Poincare przesłał do prezydenta Doumergue'a pismo z oświadczeniem, że ponieważ współpraca wszystkich ministrów jest niezbędna, dymisja ministrów - radykałków i socjalnych-radykałków pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu.

Paryż, 6 listopada. O godz. 12.20 gabinet podał się do dymisji.

Warszawa, 6 listopada. (G.) Donoszą z Paryża: W kuliach Izby deputowanych przewidują utworzenie bądź koalicji republikańskiej, bądź jednolitego gabinetu prawicy, lub lewicy. Większość deputowanych skłania się ku gabinetowi, któryby kontynuował dzieło Poincarego.

Paryż, 6 listopada. (PAT.) Prezydent Doumergue przyjął przewodniczących Izby i Senatu. Z uwagi na skomplikowany charakter obecnego kryzysu jest możliwym, że osoba nowego kierownika rządu wyznaczona będzie dopiero za kilka dni.

## „Program stosunku rzeczowego“.

Warszawa, 6 listopada (zo.) Dzisiejszy „Przedświt“ zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Program stosunku rzeczowego“.

W artykule tym „Przedświt“ oświadcza że: „nie tylko nie jesteśmy za rządem lecz uważamy, że trzeba od popierania Rządu uchylić się w tych wypadkach gdy uwzględni on w wyższym stopniu interesy warstw posiadających niż warstw pracujących. — Wiemy jednak również, że żaden z rządów przedmających nie uczynił tyle w dziedzinie ochrony pracy i walki z bezrobociem ile zdołał Rząd obecny.“

To też domagając się Rządu lepszego, przyznajemy, że i z tym Rządem, który jest, potrzeba energicznie współpracać we wszystkim co czyni dla dobra warstw pracujących. W socjalistycznych partiach zachodniej Europy wciąż jeszcze sporna jest kwestia, czy wogóle można popierać jakikolwiek rząd niesocjalistyczny. Dla socjalizmu polskiego ta kwestia nie istnieje. Nie tylko rozstrzygnięliśmy ją na korzyść rzeczowego stosunku, lecz nawet wszyscy zgodnie uznajemy, że socjaliści polscy mogą polskie rządy niesocjalistyczne popierać i w nich uczestniczyć“.

Warszawa, 6 listopada. (AW) W dzisiejszym artykule wstępnym „Przedświt“ polemizuje z ostatnimi uchwałami CKW PPS, dotyczącymi się t. zw. opozycji zasadniczej, przyczem podkreśla, że PPS dawna frakcja rewolucyjna domagać się będzie rekonstrukcji gabinetu. Z chwilą jednak, gdy w rządzie polskim zasiada Jędrzej Moraczewski, a duchowym kierownikiem prac jest Marsz. Piłsudski, nie można rządu takiego uważać za wroga polskiej klasy pracującej. O ile zwolennicy zasadniczej opozycji nie są w stanie wykazać, że niema nadziei na uzyskanie dla interesów robotniczych większego niż dotychczas posłuchu w tonie rządu, to członkowie Frakcji Rewolucyjnej stwierdzają kategorycznie, że nadzieje takie istnieją i przy zajęciu stanowiska rzeczowego (wobec rządu) przez socjalistów ogromnie wzrosną.

Wyciąć i przesłać w liście lub na korespond.

**Dom Bankowy Schütz i Chajes**  
Lwów, pl. Marjański 7.

Proszę mi przesłać przed ciągnięciem pierwszej klasy

|                         |       |
|-------------------------|-------|
| losów ciątek po 10 Zł.  | ..... |
| losów połówek po 20 Zł. | ..... |
| losów całych po 40 Zł.  | ..... |

Należytość Złotych

prześle po otrzymaniu losów przez kasek lub blankietem P. K. O. o którego bezpłatne dołączenie proszę.

Dokładny adres 11523n

### WYROBY KOSMETYCZNE

SŁYNNEJ FIRMY

**ELIZABETH ARDEN**

11528n POLECA

wyłączny skład

**A LA VILLE DE PARIS**

**GABRYEL STARK**

LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

### LENINGRADOWI GROZA ROZRUCHY GŁODOWE.

Moskwa, 6 listopada (AW.) Z Leningradu donoszą, że na rozkaz władz wojskowych garnizon leningradzki będzie powiększony na czas trwania uroczystości 11-lecia Sowietów o 2 pułki piechoty i 1 pułk kawalerii. Zarządzenia te wywołane zostały obawą rozruchów, gdyż nastroj ludności w związku z dokuczliwym brakiem żywności wzbudza coraz większe obawy.

Ostatnio przyszło znowu do formalnej walki między oddziałami milicji z jednej, a tłumem kobiet stojących w ogonkach po artykuły żywności z drugiej strony. Kilka kobiet i 2 milicjantów odniosło rany.

# Przegląd prasy.

ŻYDZI DYSKUTUJĄ.

W „Naszym Przeglądzie“ czytamy:

Z ogłoszonego u nas przed paru dniami komunikatu Kola Żydowskiego wiemy, że nad sprawozdaniem prezesa rozwinęła się ożywiona dyskusja, której treść i istota jednak podana została do wiadomości tylko bardzo pobieżnie. Aby zrozumieć jaką zachodzi różnica zdań między większością a opozycją, posłuchajmy co mówi leader tej ostatniej pos. dr. Reich, i co mu odparł prezes Kola pos. Grynbaum. Właśnie mamy przed sobą artykuł jednego i drugiego.

— Rozłam w obozie socjalistycznym — pisze dr Reich — zapowiada zmiany w naszym całym życiu politycznym. Dzięki temu może dojść do przegrupowania sił parlamentarnych w kraju. To i nam winno otworzyć oczy i kazać szukać gdziekolwiek oparcia. Albowiem, gdy wszystko się zmieni, gdy dokoła nas odbywają się jakieś intrygi, gdy wro i kipi w polityce, nie wolno nam być jedynym pozostać na boku, nie wolno stać nieruchomo na jednym miejscu nie widząc do kogo i dokąd przystać. Mimo to trwamy dalej bez ruchu, przypatrując się obojętnie biegowi wydarzeń.

— Jakie stanowisko — czytamy dalej — reprezentacja żydowska zajmie na najbliższej sesji, przy głosowaniu nad budżetem? Czy sądzi się naprawdę, że ktokolwiek — bodaj z Kongresówki — pozwoli się złościć na wędkę i głosować przeciw budżetowi, niezależnie od stanowiska politycznego żydów wobec Rządu? I czy nie jest obowiązkiem — jeżeli się już chce iść szlakiem opozycji — motywować przynajmniej należycie to stanowisko i odpowiednio je zdefiniować? Czyżby głosowanie nad budżetem miało być rodzajem „zaliczki“ na opozycję wobec Rządu, której jeszcze wcale nie uchwalono?

Jak widać stąd, chodzi głównie o stanowisko Kola przy budżecie, jako o wyraz postawy wobec Rządu. Pos. Grynbaum, rozprawiając się z opozycją pravicową w Kole, uzasadnia swe zapatrywania tak:

— Zazwyczaj bywa u ludzi, że gdy się ich uciska, protestują, walczą przeciw uciskowi. Im większy jest nacisk, tem większa jest walka. Nasza opozycja galicyjska trzyma się innej zasady: im większy jest nacisk, tem łagodniejszy winien być opór. Zapewne, że nie chcą zrezygnować z żadnego punktu naszego programu, że nie chcą przestać żądać praw, ale, jak się wyraził jeden z mówców Agudy, idzie o „żądanie w formie prośby“. Walka musi być za wszelką cenę zawieszona. Trzeba nawiązać kontakt polityczny z Rządem. Trzeba coś wyprosić, błagać o łitość. Albowiem jedną z przyczyn obecnego stanu rzeczy jest pono prowadzona przez nas walka.

## ROZMOWY W KRÓLEWCU.

„Kurjer Poranny“ pisze:

Pomimo, że pozycja Litwy na terenie międzynarodowym wskutek poparcia, udzielenego przez Niemcy, nie przedstawia się rozpaczliwie, to jednak ze względu na swój obecny stosunek do państw bałtyckich jest bardzo prawdopodobne, że w tej obecnej koniunkturze rząd kowieński do wyraźnego zerwania z Polską, dążyć nie będzie. Przebieg pierwszego dnia konferencji pozwalałby nawet przypuszczać, o ile nie mamy do czynienia z jakimś nieoczekiwanym kruczkim, że p. Woldemaras zamierza coś nie coś ze swego projektu „bezpśredniej“ komunikacji pomiędzy Polską i Litwą przez... Prusy Wschodnie poddać rewizji w duchu, umożliwiający delegacji polskiej przyjęcie na ten temat dyskusji.

Ze strony Polski będzie uczynione wszystko, aby doprowadzić przynajmniej do częściowego porozumienia z Litwą. Delegacja polska już w pierwszym dniu obrad złożyła dowody, że nie odrzuci żadnej propozycji, zasługującej na rozwiązanie w płaszczyźnie ściśle rzeczowej. Idziemy do rozmów z Litwą, jak zawsze, z wyciągniętą do zgody dłoń. Najmniejszy sukces nas cieszy, największe rozczarowanie nie zraża. Oceniamy trzeźwo wszystkie przeszko- dy, stojące na drodze do szybkiego zrealizowania zasad normalnego współżycia z Litwą i będziemy zupełnie zadowoleni nawet z powolnych, byle statycznych postępów. Jedynym, rzecz prosta, z naszej strony warunkiem będzie zawsze — utrzymanie rokowań w płaszczyźnie ściśle rzeczowej. Na żadne dygresje poboczne znaczenia politycznego, zmierzające zwłaszcza do podważenia stanu prawnego granicy polsko-litewskiej, nigdy się nie zgodzimy. To jest jedyna uwaga pod adresem Litwy, której uznanie zależy wyłącznie od otrzeźwienia p. Woldemarasa z pod wpływu złudnych fantasmagorii politycznych na temat jakiegokolwiek zawieszenia na Wschodzie.

„Polska Zbrojna“ stwierdza, że:

Skromne bytowanie biednej ludności litewskiej ułatwia narazie przetrwanie przez Litwę sprzecznej z interesem własnym polityki rządu kowieńskiego, powodując to je-

**10% opustu z cen dotychczasowych 10%**  
udziela tylko przez krótki czas z powodu wielkich  
zapasów przy zakupie **PONCZOCH, RĘKAWI-**  
11527 **CZEK, BIELIZNY DAMSKIEJ i t. p.**  
**BERTA STARK, PL. MARJACKI 3**

**Kino „LEW“ Dziś zniżki ważne na I-szy i ostatni seans. 11511**  
**„DZIKUSKA“ w gł. roli MARJA MALICKA i ZBYSZKO SAWAN.**

dnak zahamowanie rozwoju gospodarczego kraju i nie jest do pomyślenia na stałe.

O ileby p. Woldemaras, przystępując do dalszych rokowań z Polską, zdecydował się znowu na politykę kunktatorską, powinien pamiętać, że działa nie tylko na szkodę

pokoju europejskiego, lecz również przyczynia się do zubożenia ludności litewskiej, w konsekwencji czego odbiera jej niezależność gospodarczą i polityczną, zaprzeczając ją Berlinowi.

==\*

## „Ostmarkenverein“ żąda rewizji granic.

Berlin, 6 listopada (PAT.) Obradujący na wspólnym dorocznym posiedzeniu zarząd główny oraz rada naczelna „Ostmarkenvereinu“, którego przewodniczącym honorowym jest prezydent Hindenburg uchwalił ostrą rezolucję w której domaga się od rządu, aby z większą niż dotychczas energią wystąpił z żądaniem rewizji granicy wschodniej.

Rezolucja domaga się ochrony mniejszości niemieckiej na terenach odebranych i nieustępowania od odnośnych żądań niemieckich za cenę koncesji gospodarczych. Zarząd wysłał telegramy holdownicze do generała Mackensena i do prezydenta Hindenburga, który od-

powiedział serdecznym telegramem dziękczynnym.

Gdańsk, 6 listopada (AW.) W jednym z tutejszych kinoteatrów ukazał się propagandowy film niemiecki jako pierwszy niemiecki film mówiący. Na filmie tym widzimy między in. na mapie Gdańsk i Prusy Wschodnie, po które wyciągają się dwie olbrzymie ręce. Jest to aluzja do t. zw. „zachłanności polskiej“. Fakt przepuszczenia tego rodzaju filmu przez cenzurę senatu jest tem dziwniejszy, że niejednokrotnie już zwracano uwagę senatu na wyświetlanie w Gdańsku niemieckich filmów antypolskich.

==\*

## Wybory z Stanach Zjednoczonych. Natłok głosujących. -- Niezwykłe podniecenie.

Wiedeń, 6 listopada (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą: Dziś o godz. 6 rano wedle czasu amerykańskiego rozpoczęły się wybory elektorów prezydenta. Z kraju donoszą o rekordowym udziale wyborców. Obie strony są przekonane o zwycięstwie swoich kandydatów. Czynione są zakłady w stosunku 5:1 na rzecz Hoovera i 6:1 na rzecz Smitha w Stanie Nowojorskim. Republikanie uważają swe zwycięstwo za rzecz pewną.

Nowy Jork, 6 listopada (AW.) Podniecenie wyborcze doszło do zenitu. Zręczna agitacja republikanów wplatała w walkę sprawy wyznaniowe. Du-

chowieństwo protestanckie zupełnie jawnie zwalczało w dniu dzisiejszym z ambon kandydaturę Smitha jako katolika. Ogólnie przypuszczają, że zwycięży Hoover, za którym oświadczył się cały szereg popularnych osobistości amerykańskich jak Daves, Mellon, Houghes, Edison, Ford i inni.

Pewien sędzia Jesup w Stanie Georgia poróżnił się na temat wyborów ze swoim szeryfem, wskutek czego doszło do walki na pięści, potem na noże, wreszcie na rewolwery. Sędzia został zastrzelony przez swego przeciwnika.

==\*

## W oczekiwaniu powrotu Titulescu.

Bukareszt, 6 listopada. (PAT.) W kryzysie rządowym nie nastąpiła żadna zmiana. Oczekują tu z wielką niecierpliwością przybycia Titulescu, a wraz z tem pewnego odprężenia w sytuacji. Dzienniki sądzą, że regencja będzie dążyła do stworzenia gabinetu narodowego, który ukończyłby rokowania po życzkowe, poczem nastąpiłoby rozwią-

zanie parlamentu.

W kołach liberalnych słychać, że liberali poprą gabinet narodowy, natomiast zwalczać będą gabinet czysto chłopski. „Lupta“ twierdzi, że Titulescu po swym przybyciu we czwartek odbędzie rozmowy z Bratianu i Marinu, poczem będzie przyjęty na audiencję przez regencję.

## Mianowania i przeniesienia w armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada. (G.) Dziś ukazał się nowy dziennik personalny MSWojsk zawierający wiele zmian, przeniesień, mianowań i t. p. w armji. Na wyższych stanowiskach zaszły m. in. następujące zmiany: Gen. dyw. Berbecki dowódca OK. 8 w Toruniu, mianowany inspektorem armji w Warszawie. Na stanowisko dowódcy OK 8, przeniesiony został gen. bryg. Pasławski, dowódca Straży granicznej. Gen. bryg. Taczak, dowódca 17 dyw., mianowany dowódcą OK. 2 w Lublinie, na miejsce gen. dyw. Junga, przeniesionego w stan spoczynku. Gen. bryg. Kwaśniewski Stefan, dowódca 3-ciej dywizji mianowany został zastępcą szefa sztabu, gen. bryg. Kutrzeba mianowany został komendantem Wyższej Szkoły Wojennej. Pułk sztabu

gen. Stebelski mianowany dowódcą 17 dyw., pułk. sztabu gen. Pieracki drugim zastępcą szefa sztabu gen., pułk. Boruta - Spiechowicz dowódca piechoty dyw. 20, pułk. Wieniawa Długoszewski pierwszym oficerem sztabu insp. sił zbrojnych.

Podpułk. sztabu gen. Jędrzejewicz attache w Tokio oddany do dyspozycji szefa sztabu gen., na jego miejsce idzie major Reichman. Major sztabu gen. Kobyłański attache w Moskwie mianowany dowódcą szwadronu 2 p. ułanów, major sztabu gen. Ludwig attache wojskowy z Bukaresztu mianowany dowódcą djonu 5 pap.

Przeniesieni w stan spoczynku gen. bryg. Hempel Jan, gen. bryg. Kessler Edmund, gen. bryg. Kowalewski, gen. bryg. Jung, gen. bryg. Tokarczewski i

gen. bryg. Jaźwiński. Poza tem przeniesiono w stan spoczynku kilkunastu pułkowników m. in. Modelskiego, Małyszke, Stefanowicza.

## Drobiazgi.

Międzynarodowy Instytut Kinematograficzny. W obecności króla włoskiego, Mussoliniego, oraz przedstawicieli Ligi Narodów oraz poszczególnych państw odbyło się w Rzymie otwarcie Międzynarodowego Instytutu Kinematograficznego. Instytut powstał z inicjatywy Mussoliniego i pozostaje w zarządzie bezpośrednim Ligi Narodów. Mussolini ofiarował Instytutowi wspaniałą willę Falconieri we Frascati. (AW)

Otoczony tajemnicą proces. Z Meksyku donoszą, że w 4 dniu rozprawy przeciwko Leonowi de Toralo, mordercy prez. Obregona, usunięto z polecenia przewodniczącego trybunału z sali sąduwej mikrofon. Przewodniczący zwrócił się również do prasy z żądaniem, aby wstrzymała się od wszelkich komentarzy i zamieszczania fotografii z procesu. Dziennikarzom zamknięto również dostęp do protokołów stenograficznych. Proces przeciwko mordercy Obregona otoczony jest dziwną tajemnicą. (AW)

## POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Na ogół dość pogodnie, jedynie na północy kraju chmurno i możliwe drobne deszcze. Rankiem mglisto. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry miejscowe lub cisa

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Blednice** Niedokrwiłość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rkonwalesc. Mra Krzysztoforskiego wina chinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4'25 zł. pół 2'41. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego w no chinowo żelaziste. — Laboratorium chemiczne, farm. Mr. W. Krzysztoforski, Tarnów. 19563n

## Podziękowanie.

Rodzina śp. Ludwika Stachewicza składa gorące z głębi serca płynące podziękowanie JW. Panu Dr. Kimełmanowi Bronisławowi za wyjątkową troskliwą pełną poświęcenia, zupełnie bezinteresowną opiekę lekarską w czasie długiej choroby śp. Zmarłego, jak również JW. Panom Drom Kahlowi Karolowi, Falkiewiczowi Tadeuszowi i Lucowi Janowi — Przewielebnemu ks. Kanonikowi Sokołowskiemu Stanisławowi, ks. Obertyńskiemu i ks. Pokiziakowi za odprawienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. — Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, Zrzeszeniu urzędników tegoż Banku, oraz wszystkim za oddanie ostatniej usługi i wyrazy współczucia w tej ciężkiej dla nas chwili z powodu śmierci najlepszego męża i ojca. 11516

Marja Stachewiczowa z synem i synową  
Dr. Chwalibogowsky Jerzowie.

## PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Wincentemu Czechowiczowi, notariuszowi w Buczaczu, który dla upamiętnienia 10 rocznicy odbudowy Państwa Polskiego złożył hojny dar na rzecz ubogich uczniów tutejszego gimnazjum w kwocie 500 zł i taką samą kwotę na rzecz Schroniska Sierot w Buczaczu — składają najgorętsze podziękowanie Dyrekcja państw. gmin. w Buczaczu i Zarząd Schroniska Sierotami. 11526

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie w ciężkim dla nas strapieniu i wzięli udział w pogrzebie Najdroższej Matki naszej śp. **Salomei Drwęskiej** — serdeczne „Bóg zapłać“ składają  
n11467

Córki i syn.

**DR. MIRON WACHNIAK**  
powróciwszy z Karlsbadu

mieszka i ordynuje przy ul. 11508n

Senatorskiej 11a, l. p. od 4-6.

## Niemcy kierują swą ekspansję w stronę Rumunii.

Bukareszt, w listopadzie.

Największą sensację polityczną stanowi w tej chwili sfinalizowanie niemiecko-rumuńskich układów gospodarczych. Wielkie zainteresowanie, jakie sprawa ta w Rumunii wywołała tłumaczy się tem, że pomiędzy Bukaresztem a Berlinem toczyły się już od dłuższego czasu bardzo szerokie pertraktacje, do tej pory jednak z powodu sprzeczności postulatów obydwu stron nie można było uzyskać porozumienia. Dopiero przed niedawnym czasem po dwóch nieudanych próbach rozpoczęły się w Berlinie ponowne obrady delegacji rumuńskiej i niemieckiej. Obrady te zwracały na siebie tem większą uwagę, że od wyniku ich zależało czy Niemcy wezmą udział w wielkiej zagranicznej pożyczce dla Rumunii i czy w dalszej perspektywie pożyczka zagraniczna dla Rumunii wogóle dojdzie do skutku.

Uzyskanie porozumienia pomiędzy Rumunią a Niemcami nie było rzeczą łatwą. Jak dalece piętrzyły się trudności świadczy najlepiej fakt, że przed niedawnym czasem rumuński prezydent ministrów Brătianu, omawiając żądania wysuwane przez Niemcy w czasie rokowań, oświadczył, iż jeśli Niemcy nie zmieniają swego nieprzejednanego stanowiska, nie pozostanie Rumunii nic innego, jak zrezygnować z możliwości uzyskania porozumienia z Berlinem. Niemcy jednak nie byli skory do ustępstw i przed dwoma tygodniami przedstawili Rumunii rodzaj ultimatum, od uwzględnienia którego uzależnili dalsze rokowania z Rumunami.

Do ostatnich chwil była sytuacja napięta. I jeśli mimo to doszło do pomyślnego zakończenia pertraktacji tu maczyź to sobie należy w ten sposób, że zarówno Rumuni, jak i Niemcy ze względu na ogólne swe tendencje nie chcieli dopuścić do zerwania rokowań i tak rządowi rumuńskiemu chodziło przede wszystkim o zapewnienie udziału Niemiec w pożyczce dla Rumunii. Sytuacja finansowa i polityczna Rumunii jest bowiem tego rodzaju, że nieuzyskanie pożyczki wywołać mogłoby poważne niepokoje wewnętrzne. Ponadto zdobycie pożyczki stało się kwestią prestiżu rządu rumuńskiego, który tylko w ten sposób obronił może się przed wzrastającymi ustawicznie wpływami stronnictw opozycyjnych.

Wygrzywając to położenie rządu rumuńskiego, Niemcy zdawali do tego, ażeby w przyszłych układach z Rumunią zagwarantować sobie przede wszystkim możliwość szerokiej ekspansji gospodarczej, a co za tem idzie i ekspansji politycznej. Wysunął zatem rząd niemiecki żądania, które szły po linii zabezpieczenia interesów Niemiec w Rumunii i zyskać chciały w Rumunii jak najszerzy wpływ. Ponadto celem delegatów niemieckich stało się jak najsilniejsze uzależnienie na przyszłość Rumunii od Niemiec.

Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się w Berlinie podpisanie szczegółowych układów. Do tej chwili nieznana jest wprawdzie ich oficjalna treść, nie mniej jednak w dobrze poinformowanych kręgach politycznych słyszy się następujące szczegóły: Rumuni mają otrzymać od Niemiec z tytułu rozrachowań przedwojennych i wojennych kwotę ryczałtową w wysokości 60 milionów marek niemieckich, dalej banki niemieckie wezmą udział w pożyczce 15 milionów funtów szterlingów dla Rumunii, wreszcie Niemcy mają otworzyć szeroki kredyt dla wzmocnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Rumunią a Niemcami. W zamian za to Rumuni zobowiązują się przede wszystkim pokryć przedwojenne renty rumuńskie, emitowane w Niemczech, których przypuszczalna wartość oceniana jest na 360 milionów marek, dalej mają Rumuni zrezygnować z przysługującego im w myśl traktatu pokojowego prawa likwidacji mienia niemieckiego w Rumunii, oraz zwrócić Niemcom składowane w czasie wojny

majątki, wreszcie zagwarantować Niemcom wszystkie te prawa, jakie Niemcy posiadali już przed wojną w Rumunii. Tem ostatni punkt ma dla ekspansji niemieckiej szczególnie ważne znaczenie.

I dlatego chociaż z jednej strony zawarcie układu z Berlinem umożliwi Rumunii zakończenie dalszych rokowań o pożyczkę w Londynie i Paryżu i

już w najbliższym czasie licza się w Bukareszcie z definitywnym załatwieniem wszelkich spraw, związanych z podpisaniem pożyczki i stabilizacją finansową w Rumunii, to jednak z drugiej strony układ niemiecko-rumuński otwiera granice Rumunii dla szerokiej akcji gospodarczej i politycznej Niemiec.

K. D.

==\*

## Rocznica czynów faszystowskiej Italji.

Italja pod znakiem wielkich uroczystości ku czci 6-lecia rządów Mussoliniego. — Znamienne ceremonje bez przemówień. — Bogaty kalendarz uroczystych dni. — Zamierzenia Mussoliniego na najbliższą przyszłość.

Rzym, w listopadzie.

Faszystowska Italja żyje w chwili obecnej pod znakiem rozlicznych uroczystości ku czci 6-lecia rządów Mussoliniego. Tegoroczne uroczystości są jednak o tyle znamienne, że nie noszą charakteru przeciętnych manifestacji, lecz zorganizowane zostały przez kierownicze koła faszystowskie pod hasłem licznych czynów, mających być dowodem siły i działania rządu faszystowskiego. To też tegoroczna rocznica nazwana została przez rząd włoski „rocznica czynów”.

Uroczystości rozpoczęły się w dniu 27 października. W dniu tym na Kapitolu rzymskim ustawiony został symboliczny stos i gdy gwiazdy wieczorne rozbiły się na niebie — stanął przed płonącym stosem Mussolini i w otoczeniu całego rządu oraz najwybitniejszych przywódców ruchu faszystowskiego, rzucił w płomień symboliczną obligację, wyrażającą dług państwa w wysokości 140 milionów lirów. Suma ta zebrana została przez ludność włoską drogą składek publicznych i posłużyła do zmniejszenia zadłużenia państwowego Italji. Charakterystyczna ta uroczystość, która przygotowana została z okazałością i czyniła wielkie wrażenie, odbyła się bez jakichkolwiek przemówień. Wszystko przebiegało w milczeniu. Milicjanci faszystowscy sprezentowali broń i Mussolini podszedł do ołtarza i wrzucił w płomień obligację. Wygłaszanie przemówień zostało zakazane.

Już następnego dnia odbyło się nie mniej charakterystyczne święto. Oto przy udziale członków rządu włoskiego otwarto zbudowaną ostatnio nową drogę, która łączy stolicę rzymską z morzem w pobliżu Ostii. Droga ta ma 25 kilometrów długości, wybrukowana została na wzór największych ulic miast, a wieczorami jest tak silnie oświetlona, że czyni wrażenie reprezentacyjnej alei.

Równocześnie z tą ceremonią nastąpiło uroczyste otwarcie szeregu nowo zbudowanych gmachów państwowych w Rzymie, między innymi zaś wspaniałego gmachu ministerstwa oświaty i ministerstwa marynarki. Ponadto

2800 najrozmaitszych instytucji społecznych i kulturalnych, które powstały w całej Italji dla zwiększenia dorobku narodowego, odbyło również w dniu święta państwowego uroczystą inaugurację. I tutaj również zaniechano przemówień. Wszelkie ceremonje odbywały się milcząco, albowiem w myśl wskazań Mussoliniego „dzieła mówić miały same za siebie dobitniej niż wszelkie słowne określenia.” Ograniczono się jedynie do odczytywania oreadia Mussoliniego „do czarnych kosztów faszystowskich”, w którym Mussolini w odpowiednio silnej formie podniósł wielkość reform, przeprowadzonych przez faszystów w Italji.

Kalendarz dalszych uroczystości jest na następne dni bardzo bogaty. I tak w dniu 3 listopada zwołano do Rzymu 75.000 rzeszę rolników, których szczególnie uroczystość podejmuje Mussolini. Premier włoski, jako jeden z dalszych etapów swej działalności wysuwa bowiem wieś włoską i tam po opanowaniu miast zaszczerpie chce również zasadz faszystowskiej organizacji pracy.

Dalej ze szczególną pompą zorganizowano przygotowania do rocznicy zwycięstwa Włoch w czasie wojny światowej. Uroczystości te połączone z wielką rewią wszystkich oddziałów wojsk faszystowskich, która uwydatniła ma potęgę militarną faszystów.

Kiedy jednak przemina już echa wszystkich uroczystych dni, Mussolini zamierza „okres czynów” w dalszym ciągu kontynuować. Oto bowiem z początkiem grudnia rozwiązany będzie dotychczasowy parlament włoski i faszysty staną do nowej kampanii wyborczej. Wybory odbędą się już na zasadzie nowej ordynacji wyborczej, która faszystom zapewni nie tylko dalszą władzę we Włoszech, ale ponadto usuwa z widowni politycznej wszelkie inne ugrupowania i czyni stronnictwo faszystowskie jedynym stronnictwem narodowym we Włoszech. I tym najsilniejszym czynem zamknąć chce Mussolini szósty rok swych rządów i otworzyć rok siódmy pod znakiem dalszego ugruntowania władzy faszystów we Włoszech.

L. Ster.

==\*

## Walka o aktywny bilans handlowy.

Ze wszystkich dziedzin gospodarczych bilans handlowy przedstawiał i przedstawia dla nas jedno z najbardziej niekorzystnych zjawisk. Gdy posiadamy bilans aktywny — działa się to kosztem złej waluty, spadku konsumpcji i wyprzedzaży dóbr po cenach niższych od kosztów produkcji. Przy bilansie ujemnym — po doświadczeniach jeszcze zbyt świeżych — rośnie obawa o los waluty, zwłaszcza, że treść naszego importu jest jeszcze zbyt konsumcyjna.

Zgóry trzeba się zastrzec, że wszelkie obawy o los złotego są bezpodstawne. Współczesna sytuacja walutowa radykalnie się różni od sytuacji z r. 1925. Złoty polski posiada jedno z najwyższych pokryć w Europie. Nadto w rezerwie stoi fundusz 20 mili. dol. przyznany Bankowi Polskiemu przez inne banki emisyjne z Federal Reserve Bankiem w Nowym Jorku na czele. Deficyt bilansu handlowego przenoszacy

już miliard zł. nie wydziera bezpośrednio szczerb w funduszach Banku Polskiego jak w 1925 r., ponieważ Polska weszła w krąg kredytów międzynarodowych. Budżet posiada Polska nie tylko zrównoważony, lecz dysponuje nadto dużymi rezerwami skarbowymi. O los waluty polskiej możemy być spokojni, inne niebezpieczeństwo grozi gospodarstwu narodowemu.

Ubytek kapitałów z kraju wskutek wyplat dla zagranicy za sprowadzane towary pociąga za sobą anemię życia gospodarczego. Wprawdzie deficyt bilansu handlowego może równoważyć i dzisiaj faktycznie równoważy przypływ kapitału zagranicznego, dla którego Polska okazuje się dość atrakcyjnym obiektem. Kapitał napływa jednak w formie mało pożytecznej dla gospodarstwa narodowego. Poza pożyczką stabilizacyjną, która pomyślnie zasilala kapitał obrotowy kraju — dalsze kapitały mają charakter raczej konsumcyj-

ny, jak pożyczki komunalne, lub po części spekulacyjny, jak wykup akcji i przedsiębiorstw, lub wreszcie dumpingowy, jak kredyty towarowe. Kapitał zagraniczny przeważnie krótkoterminowy mało buduje, lecz głównie wykupuje, lub zasilą obrót. Ze współczesne pożyczki zagraniczne mało znajdują ujęcia we właściwych inwestycjach mogą świadczyć bilans handlowy, w którym eksport nie wykazuje postępu, a import znajduje podniętę w przypływie kapitałów zagranicznych. Uzależniamy się od kapitału zagranicznego nie długoterminowego, który zagospodarowuje się u nas na długo, lecz od kredytu krótkoterminowego, który szuka często spekulacyjnych zysków i w momentach krytyczniejszych wykazuje dużą płochliwość.

W jaki sposób należałoby się bronić przed niebezpieczeństwem nadmiernego deficytu bilansu handlowego? Są dwie drogi: wzmożenie eksportu, lub zmniejszenie importu.

Analizując charakter eksportu polskiego i dotychczasowe rozmieszczenie geograficzne nie można liczyć, aby Polska mimo dużej, współcześnie rozwijanej energii, zdobyła sobie na rynkach światowych w najbliższym czasie poważniejsze stanowisko. Wprawdzie towar polski sięga już dzisiaj do wszystkich części świata, a zwłaszcza w krajach bliskiego Wschodu wykazuje pomyślne zdobycze, jednak na drodze do pełnej ekspansji stać będzie na przeszkodzie widoczna dotąd bierność wewnętrzna, nieznajomość rynków światowych, niedostatek kapitału i kredytów eksportowych, mały tonaż floty handlowej, niedomagania techniczne przemysłu, słaba organizacja karteli i syndykatów eksportowych, brak u nas standaryzacji towarowej, a przede wszystkim gwałtowna konkurencja na rynkach światowych.

Z drugiej strony w ograniczeniach importowych nie możemy iść dalej. Należymy w Europie do krajów mających najwyższą barierę celną, a nadto nasze traktaty handlowe, zawarte z zagranicą, krepują swobodę w operowaniu stawkami. Mamy zatem do wyboru dwie drogi: akcję rządową i społ. Rząd i Bank Polski mogą drogą ograniczenia kredytów i wstrzymania inwestycji spowodować spadek cen, co wpłynie na zahamowanie importu, lecz równocześnie pociągnie za sobą spadek produkcji, wzrost bezrobocia i nędzę setek tysięcy osób. Państwo ma zatem rece skrepowane. Pozostaje zatem apel do społeczeństwa i to bynajmniej nie do jego patriotyzmu, lecz wprost do własnego interesu.

I tu jest znamienity rys dla naszych stosunków, że pierwszym, który w sposób dobitny zwrócił nam uwagę na fakt, że sprowadzamy dużo zbytecznych towarów, jest cudzoziemiec, doradca finansowy Rządu Polskiego Mr. Charles Dewey, który złożył w ciągu niespełna rocznego pobytu w Polsce aż nadto dowodów głębokiej życzliwości i przyjaźni dla naszego państwa. W swem sprawozdaniu za drugi kwartał bież. roku Mr. Charles Dewey w szeregu przykładów wykazał nam, że jesteśmy narodem wprost lekkomyślnym, gdyż sprowadzamy nadmiar towarów i to takich, których poddostatkami produkujemy w kraju. Musimy się ożryzać z tego zaniłowania do wyrobów zagranicznych, nie z pobudek patriotycznych, lecz wprost materialnych. Każdy grosz pozostawiony w kraju przez zakup towaru krajowego w miejsce zagranicznego, to wzmocnienie tempa naszej wytwórczości, większa wymiana dóbr, pełne zatrudnienie bezrobotnych, lepsze płace, słowem — większy dobrobyt i skala powszechnego zadowolenia. Jeżeli bardzo bogate narody mogą propagować nabywanie swoich towarów — to cóż dopiero my, naród na dorobku, który musi naprawić szczerby niewoli i wojny, oraz szybko kroczyć za postępem państw zachodnich. Stąd kanonem naszego życia społecznego musi być hasło „kupuj towary polskie”.

Dr. Mieczysław Szawleski  
kierownik Biura Ekonomicznego Banku Polskiego.

## Choroby gwiazd filmowych

Miedzy gwiazdami, świecącymi na firmamencie niebieskim, a temi z ekranu w zasadzie mało jest podobieństwa. Polega ono chyba tylko na pewnej analogii w kolejach losu: jedne i drugie rodzą się z chaosu, potem świecą jasnym, młodocianym światłem, potem gasną, stygną. Wreszcie kruszeją i rozpadają się w proch i pył. I na tem kończy się podobieństwo.

O chorobach gwiazd niebieskich nie wiemy nic, przynajmniej astronomowie nie nam o takich zjawiskach nie mówią. Znany natomiast choroby gwiazd ekranowych, choroby całkiem specyficzne (nie złego, broń Boże) takie, przez które przechodzi każda gwiazda, jak niemożliwe przez odrę lub niezbyt kiszek.

Pierwszą chorobą gwiazdy ekranowej jest jej piękność. Jest to choroba najczęściej długotrwała i bardzo przykra, szczególnie dla otoczenia. Polega ona na pewnego rodzaju zaślepieniu niernormalnym egocentryzmem. Gwiazda taka nie widzi nic dokoła siebie, nie rozumie, nie nie pamięta. Pamięta tylko o sobie, o swojej piękności. Jeśli np. całuje, nie myśli przytem — jak każdy normalny człowiek — „jakież to rozkoszne”, lecz myśli: „jakież cudnie układają się w tej chwili moje usta”. Wskakuje np. do tramwaju: nie widzi niebezpieczeństwa, pochłania ją tylko jedna myśl, „czy dostatecznie widoczne są moje śliczne nogi?”. Gra w jakimś dramacie filmowym — przed obiektywem choroba piękności potęguje się oczywiście w niebywały sposób — nie obchodzi jej ani rola i jej sens, ani partner, ani reżyser, ani operator. — Wszystkie jej wysiłki koncentrują się dokoła jednego tylko pragnienia: być piękna, oczarować widzów uśmiechem, rydka, linia pleców, dołeczkiem na twarzy, wdziękiem ruchów. Oczywiście choroba taka spowodowała bardzo często niebezpieczny stan kompletnego ogłupienia danej gwiazdy. Jest wprawdzie piękna, staje się jednak niebywale nudna, tembardziej, że najczęściej bardzo szybko wyczerpuje zapas wszytkich „czarujących” tricków i zaczyna się powtarzać w swych gestach, pozach i wdziękach.

Niestety niemal wszystkie gwiazdy podlegają tej chorobie i trzeba bardzo zrecznego reżysera, by umiał zapobiec lub przynajmniej ograniczyć niebezpieczeństwo. Na nieszczęście zdarza się

bardzo często, że i reżyser ulegnie chorobliwej sugestii. Wtedy oczywiście wszystko przepało.

Widzieliście Dolores del Rio w „Ramonie”? Dolores jest, wszakże, rasową aktorką, świetnym materiałem. A jednak, nawet i ona przechodzi teraz lekki stan zapalny. Greta Garbo cierpi na „perwersyjne usta”, na „erotyczną namiętność na oczach”. Smosarska choruje — z dość wysoką gorączką — na słodycz uśmiechu, no i wogóle na „wdzięk”.

A potem jest jeszcze druga choroba. Ta już nie jest tak nagminna, jakkolwiek dość częsta u początkujących. Jest to choroba „ekspresyjnego gestu”. Jakaś dziecinna przesada zakrada się wówczas w ruchy rąk i ciała, w mimikę twarzy. Niema wówczas końca załamaniom rąk, wyrzucaniom ramion, błagalnym spojrzeń, falowaniu piersi, glicerynowym czy też amoniakalnym łzom itd. Widz ma wówczas obolałe oczy i serce i strasznie mu trudno uwierzyć w te wszystkie uczucia, oczywiście właśnie dlatego, że gwiazda robi za wiele, by mu tę wiarę narzucić.

Ma zresztą ta choroba swój „pendant” odwrotny. Gdy młoda aktorka pozna swój błąd, popada bardzo często w drugą ostateczność: staje się zbyt powściągliwa w gestach, zbyt sztywna. Pamiętacie Lili Romska w „Kropce nad i”? To jest uniknięcie na naszym polskim gruncie, jedna z tych bardzo niewielu młodych gwiazd, które zrozumiały ekspresję powściągliwości, zrozumiały wartość gestu zahamowanego, uczucia niewyladowanego w ruchu. Tylko, że Lili Romska w tym szlachetnym dążeniu posunęła się już nieco za daleko, stała się za bardzo posągowa. Miała jednolity rytm w całej sztuce od początku do końca. A jednolitość w filmie najbardziej nuży. Trzeba umieć przyspieszać i zwalniać, natężyć i opadać.

Biedne gwiazdy! Niedosć, że tak krótki jest ich żywot, jeszcze złośliwość losu naraża je na ciężkie przypadłości, po których nieraz zostaje ułomność na całe życie. Całe szczęście, że publiczność ogółem nie bardzo jest wybredna i ułomne gwiazdki też znajdują wielbicieli.

## Czy stoimy w przededniu reformy systemu podatkowego w Polsce?

(Na marginesie przemówienia ministra skarbu Czechowicza).

Warszawa, listopad 1928.

Przemówienie, wygłoszone w Sejmie przez ministra skarbu Czechowicza, wywołało wśród polskich kół gospodarczych bardzo żywe zainteresowanie. Szczegółne poruszenie spowodował zwłaszcza ten ustęp mowy, w którym minister skarbu poruszył sprawę naszego systemu podatkowego i wskazując na liczne wadliwości i usterki podkreślił konieczność wprowadzenia racjonalnej rewizji dotychczasowych praktyk podatkowych.

Poruszenie, jakie zapanowało wśród kół gospodarczych jest zrozumiałe. Od dawna czeka już bowiem polskie życie gospodarcze reformy dotychczasowego systemu podatkowego.

Do tej pory rozłożony jest ciężar podatkowy w ten sposób, że podczas, gdy jedne warstwy gospodarcze zmuszone są wносить wpływy podatkowe ponad swą siłę i możność płatniczą, to równocześnie inne, bardziej uprzywilejowane klasy ponoszą tylko minimalne

świadczenia na rzecz skarbu państwa. Rozłożenie podatkowe jest zatem nieracjonalne i krzywdzące, a to wprowadza w cały nasz organizm gospodarczy komplikacje, które stwarzają poważne trudności w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Doszło wszak już ostatnio do tego, że poszczególne placówki gospodarcze na które przerzucony został cały ciężar podatkowy, stawały częstokroć przed alternatywą, która nakazywała albo wywiązanie się z nałożonych na nie sum podatkowych, albo też zamknięcie dotychczasowych warsztatów pracy. Chodziło tu może o niezbyt silne i niezbyt wpływowe organizacje gospodarcze, nie mniej jednak są to warunki niezdrowe, które w całość naszego życia gospodarczego wprowadzają niepożądane i groźne na przyszłość objawy.

Wszelkie nawoływania i przestrogi, jakie do tej pory podnosiły w tej sprawie zainteresowane organizacje gospodarcze, pozostawały jednak bez rezul-

tatów. Władze skarbowe stosowały w dalszym ciągu bezwzględnie dotychczasowy system i nie oglądając się na następstwa szły po linii dotychczasowej polityki. Na wszelkie interwencje odpowiadały czynnikami rządowe, że póki w Sejmie nie zostaną przeprowadzone nowe ustawy, gwarantujące państwu nowe źródła dochodów, póty ściąganie kwot podatkowych w dotychczasowych rozmiarach musi być utrzymane.

W tych tedy warunkach przemówienie ministra skarbu nabrało szczególnego znaczenia. Fakt bowiem, że odpowiedzialny kierownik resortu skarbowego mówił o niedomaganiach podatkowych i o konieczności rewizji dotychczasowego systemu, wskazuje jednak na to, że czynnikami rządowe, zrozumiaławszy nieracjonalność i niebezpieczeństwo utrzymania dotychczasowych praktyk, zaczynają wreszcie myśleć o usunięciu anormalnej i krzywdzącej polityki podatkowej.

W jakim kierunku i w jakim stopniu uwydatni się to stanowisko kół rządowych — oto jest jednak problem najważniejszy. To jednak jest pewne, że póki cały ciężar podatkowy nie zostanie rozłożony równomiernie na wszystkie warstwy społeczne, póki wymiar podatkowy nie zacznie się liczyć z istną siłą i możliwością płatniczą poszczególnych galezi gospodarczych, oraz póki nie zostanie zreformowana obfitość najrozmaitszych dodatków podatkowych, które wprowadzają chaos i dezorientację, tak długo nie będzie mowy o przezwyciężeniu kryzysu podatkowego. A jak długo trwać będzie kryzys podatkowy, tak też długo znaczyć będą się w naszym organizmie gospodarczym trudności, które hamują wszelką zdrową inicjatywę gospodarczą i równowagę wewnętrzną państwa.

Minister skarbu uczynił już pierwszy krok w tej sprawie, zrozumiał bowiem i podkreślił nieracjonalność dotychczasowego stanu rzeczy. Teraz jednak przychodzi kolej na czyny, których życie gospodarcze czeka od Rządu i od Sejmu.

Wł. les.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Operator Dr. Jakób Selzer**  
**powrócił** n11463  
i ordynuje  
**ul. Fredry 7.**

ALICJA POULLEAU.

## Daremna próba.

Przekład autoryzowany z francuskiego

Butros Hamdą postanowił ożenić się. Powziął ten zamiar nad brzegiem Mimas, cudownej rzeki, której powolny bieg po przez antyczne bazyliki wyozarowuje zewsząd nabrzmiałe sokami topole, pochylone wierzby i laski zaludnione zielonemi żabkami, gdzie trawa rzeżko wonieje.

Pragnął wejść w związki małżeńskie... Któżby go za to ganił? Żył wraz z matką w domu o wyglądzie surowym warownego zameczka sara-cenów, z wielkimi drzwiami, gwoździarniami najeżonemi, pośród dwóch uszkodzonych kolumn z ciemnego bazaltu, z owych kolumn widywanych tu wszędzie i nadających popielatemu Homs pozór miasta zbudowanego ze szczytków i kawałków.

Skoro atoli owe drzwi przebył, sam dom wydawał się utajonym rajem: w basenie tryskała woda, którą spijały białe gołębie, wzdłuż murów wionęły krzaki jaśminów, a na czterech ścianach patio widniała harmonijna szachownica motywów z białego marmuru i ciemnego bazaltu naprzemiennie.

Mogła to być zaiste siedziba antycznego mędrca, gdyby nie objęły się o nią jak dzień długi wrzaski zgorzkniałej Ksantypy. Nie ulega wątpliwości, że Set Mariam milowała syna, ale nie wiedziała, że ten syn, który

objawia się hałaśliwie, zaś Butros nie lubił manifestacji. Wzdychał do spokoju, do cichej, nieśmiałej miłości jaśnokiej dziewczyny o lekkim chodzie, której byłby milczącym i nieco zazdrośnym władcą. Bywały takie nad brzegiem Mimasu, pomiędzy młodemi chrześcijankami jego parafii; nośły zasłony i żyły trybem muzułmanek. Pewnej niedzieli zauważył jedną z nich przelotnie koło płóciennego namiotu na gęstej murawie nad brzegiem rzeki, za przegrodą z plecionej trzciny chroniącą od niedyskretnych spojrzeń spacerowiczów.

Rzeka sieczona kołami starego młynarza, pieniała się zrazu burzliwie, poczem uspokojona mknęła milcząco między wierzbami o pniach sekacyjnych i długą, ostrą trawą, którą wodne irysy zna-czyły rudemi plamami. Przemykała się między brzegami niby wąż zwinna, jedno kiedy niekiedy, wylewając, zamieniała łakę na zdradliwe bagno, gdzie nogi grzęzły zniechęca; na starym moście hammale<sup>1)</sup> ładowali pełne bukłaki na małe koniki ze skórą lśniąca od wody.

Na błękitno malowanej terasie sielskiej kawiarenki, górnącej nad rzeką, wśród kęp dzikich oliwek, o miodnej woni, wesołe grono gości spijało raki<sup>2)</sup>, chrupało laktuki, nucąc piosenki czule, przebiegłe i rzewne, przy dźwiękach tamburinów zwanych derbukami.

Dziewczę słuchało w rozmarzeniu, a smukła o długich palcach raczka luskiała tymczasem pistacje, rzucając łupiny na wody Mimasu, niby maleńkie łódki; odsłonięty „mandil<sup>3)</sup>” — sądziła bowiem, iż jest sama — zdradzał twarzyczkę madoonny, jaką przeważnie mie-

wają ładne dziewczęta z Homs, o klasycznym profilu, odziedziczonym snąc po Julii Domna. Cała ta wiotka postać, słodycz oczu czarnych, harmonia regularnych rysów, wyrażała ową łagodność, jakiej Butros poszukiwał w swojej przyszłej małżonce.

Dowiedział się dyskretnie o nazwisku jej ojca, zaś w parę dni później wysłał na zwiady oficjalną swatkę „wakil” dla wybadania szczegółów o przyszłej arussie. Kroki przedwstępne, wedle miejscowego zwyczaju, były do brze przez ojcę przyjęte, bowiem Butros był bogatym, a rodzina jego szanowana. Młoda dziewczyna zwała się Nur, miała lat dwadzieścia, była cnotliwa i piękna, lecz przyzwyczajona rozkazywać w domu ojca, który posiadał ziemię w Tell Bisse i tam przeważnie czas spędzał na dozorowaniu zbóż i kawonów.

Wyznaczono dzień poznania. Set Mariam na wiadomość o niebezpieczeństwie, jakie dla swikry przedstawia synowa, obeszła się nieco za głośno z rendami. Lecz w końcu czekała jak taki los niechybnie, czy dziś, czy jutro. Na-leżało tedy poddać się faktom, usiłując przynajmniej zabezpieczyć się o tyle o ile, aby jej władza nie poniosła uszczerbku. „Czyż można wiedzieć — rzekła do syna — jaką naprawdę jest wartość tej Nur, której doskonałość i słodycz tak bardzo nam zachwalała. Dziewczyna chcąc męża złapać, potrafi być przebiegłą i uwierze w to jedno, co na własne oczy zobacze! Spuść się na twoją matkę, o mój Butrosie”.

W dzień oznaczony przywdziała czar na jedwabna „habara<sup>4)</sup>” z szerokim

czarczafem<sup>5)</sup>, ściągniętym pasem spodnicy o sutych fałdach, co wschodnią niewiastę upodabnia do dwóch dzwonów, jeden nad drugim, i w towarzystwie służącej Diny, niosącej parę podarków, zastukała do wąskich drzwi w dzielnicy cyta-deli, na które drzewo granatu opuszcza zielone warkocze o kwiatach purpurowych. Wprowadzono ją do saloniku; objęła go zaraz ostrem, śledczym spojrzeniem, poszukującym zaniedbania, błędu, które jej zmysł gospodarski i uprzedzenie swikry przypisywałyby intruzce mającej ją wrychle zastąpić. Nic jednak nie mogła odkryć, pomimo okularów założonych rozmyślnie dla lepszego dopatrzenia jakichś za niedbań arussy: kilimki były utrzymane wzorowo, fotele miały czyste pokrowce, mangal<sup>6)</sup> świecił się jak słońce, szczyby jaśniały niby dzień pogodny, a małe haftowane dywaniki porozrzucane wszędzie, na których ptaszki trzy mały niezapominajki w dziobach, a mo-tyle fruwały na kwiatach, świadczyły o zreczności pałców młodej gospodyni. Na ścianach wisiała seria rodzinnych portretów, jak słusznie się należało, zaś na konsoli, w koszyczku, wdzięczyły się sztuczne róże o wygiętych płatkach, które niedyskretnie muchy upstrzyły czarnemi plamkami.

Ukazała się Nur. Para świdrujących oczu skierowała się wprost na nią, czem jednak nie zmieszała się wcale. Była już uprzedzona.

<sup>1)</sup> posługacz, <sup>2)</sup> rodzaj anyżkowej wódki, <sup>3)</sup> welon, <sup>4)</sup> odświętna suknia, <sup>5)</sup> pelerynka, każda zarzutka, <sup>6)</sup> kubek na żar węglowy.

(Dok. nast.)

## Wiadomości bieżące.

**7**  
Listopada  
1928

Sroda

Amaranta

Jutr: Gotfryda

Wschód słońca 6:34

Zachód 16:13

## TEATR WIELKI.

Sroda 7 bm. „Halka“  
Czwartek 8 bm. „Cyrulik Sewilski“, gościnny występ Ewy Turskiej-Bandrowskiej i F. Rajczewa.  
Piątek 9 bm. o godz. 3-ciej „Damy i Huzary“, przedstawienie dla załogi.  
Piątek 9 bm. o godz. 7:30 „Dziękuję za służbę“.

— Dwa tanie dni w Teatrze Małym.  
Z powodu nagłego wyjazdu dyr. Czarnowskiego, repertuar Teatru Małego uległ zmianie. We środę będzie dany „Świt, Dzień i Noc“, w czwartek „Prawdziwa miłość“, z występem Malickiej i Węgierko po cenach niższych.

## POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Piątek 9 listopada: Koncert symfoniczny ku uczczeniu setnej rocznicy Fr. Schuberta. 11436

## KINOTEATRY.

Apollo: „Prezydent“  
Casino: „Mężczyzna z przeszłości“.  
Chimera: „Cassanova“.  
Fatamorgana: „Zwyrodnienie“.  
Kopernik: Dramat w Moulin Rouge.  
Lew: Marja Malicka we filmie „Dziłkusa“.  
Marysienka: Dramat w Moulin Rouge.  
Palace: „Anioł ulicy“.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. i II p.). Wystawa Polskich Artystów Grafików Jabłońskiego Mieszka, Artystów Lwowskich otwarta codziennie od godz. 10 rano do 15 popoł.

**PLÓTNA I BIELIZNA stołowa**  
najlepsze wyroby krajowe i zagran  
po cenach bezkonkurencyjnych  
**JOZEF NOWAK**  
Lwów, pl. Mariacki 6. 896r

— Teatr Wielki. Dziś jako uroczyste przedstawienie daje Teatr Wielki operę narodową St. Moniuszki „Halka“, z udziałem pp. Płatówniej, Popowiczówniej, Bedlewicza, Cyganika i Tarnawskiego w głównych rolach. — Jutro o godz. 7:30 wieczorem wznawia Teatr Wielki świętą operę komijną Rossiniego „Cyrulik Sewilski“ z gościnnym udziałem primadonny Opery Warszawskiej, znakomitej śpiewaczki koloraturowej Ewy Turskiej-Bandrowskiej i Piotra Rajczewa, który w tej operze pożegna się z lwowską publicznością.

— Występy gościnne pięknej Malickiej i nieporównanego Węgierko w Teatrze Małym cieszą się niesłabnącą frekwencją. Zna komici artyści stali się ulubieńcami Lwowa a liczni ich wielbiciele spieszą ujrzeć ich w nowych rolach w ostatnio wystawionej pełnej humoru komedii St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“, której premiera była jednym wielkim sukcesem. Świeżo gra dyr. Czarnowskiego oraz całego zespołu jest również gorąco oklaskiwana. Dziś i jutro powtórzenie tej doskonałej nowości Dyrekcja dodaje, że usterki techniczne zostały usunięte i przedstawienie kończy się punktualnie o godz. 10:30 wiecz.

— Staraniem Kola Pań Politechniki Lwowskiej w piątek 9 bm. o godz. 7 w. odbędzie się w sali elektrotechniki na Politechnice odczyt prof. E. Hauswolda p. t.: Maszyny, ich ekonomia i wpływ na społeczeństwo. Prelegent przedstawi z pomocą obrazów świetlnych rozwój świata maszynowego, znaczenie i główne tendencje mechanizacji życia społecznego, prawa jej ekonomii i silne jej oddziaływanie na życie jednostek i narodów, oraz doniosłe zagadnienie opanowania i prowadzenia odnośnych przebiegów gospodarczych i społecznych. Bilety w cenie po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia przy wejściu na salę wykładową. Dochód na cele humanitarne, związane z Politechniką.

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. przypomina Swym członkom, że wstęp na ważne zgromadzenie Związku będą mieli tylko Ci członkowie, którzy posiadają nowe legitymacje członkowskie zaopatrzone w fotografie. Członkowie, którzy dotychczas nie mają wymienionych legitymacji, mogą jeszcze wymienić w Sekretariacie Związku w godz. u-

# JEDNODNIÓWKA

## KU UCZCZENIU 10 ROCZNICY OBRONY LWOWA

do nabycia w kioskach, trafikach, oraz w administracji Jednodniówki (Lwów, Zimorowicza 15.)

### CENA 50 GROSZY.

## Przed świętem niepodległości.

Sekcja finansowa Lw. Wojewódzkiego Komitetu uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Państwa polskiego podaje do wiadomości, że trwałe, metalowe odznaki pamiątkowe, z przyczyn od Komitetu i sekcji niezależnych nie będą wydane.

W dniu 8 listopada br. będą wydane, gustowne znaczki na białym kartonie, w czerwonym kolorze, na których będzie uwidocznione godło Państwa polskiego i daty: 1918—1928, tak samo — jak na nalepkach.

Znaczki te będzie się rozsyłać na prowincję, tylko na specjalne zamówienie we Lwowie będą wydane przez Panie i Panów w dniu 11 listopada br., tym wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli w czasie zbiórki do puszki Miejskiej Kasy Oszczędności jakikolwiek datki na żywy pomnik — budowę Domu Żołnierza we Lwowie.

Znaczki drukuje drukarnia i litografia Piller Neumanna we Lwowie.

Wszystkie szkoły, zakłady i komitety prowincjonalne, które pragną nabyć jeszcze nalepki i znaczki Komitetu na dzień 11 listopada br., będą mogły je zakupić wcześniej w handlu p. Hoszowskiego Ludwika, przy ul. Akademickiej 1. 3, lub w Stowarzyszeniu Kupców i Młodzieży Handlowej przy ul. Halickiej 1. 19.

## MIEJSCA SPRZEDAŻY NALEPEK I LUMINACYJNYCH.

Skład główny przy ul. Niemcewicza 48 u p. inż. Lisowskiego. W większej

ilości nabywać można nalepki: w handlu p. Hoszowskiego Ludwika, przy ul. Akademickiej 1. 3, w Kongregacji Kupeckiej przy ul. Halickiej 1. 19, w Refektorium oświatowym lw. garnizonu przy ul. Wałowej 1. 16

Ponadto nalepki nabyć można w firmach: Błocki, Akademicka 12 — Bujak Kopernika 4 — Adler, Akademicka 3 — Apteka, Akademicka 28 — Baral, Halicka 16 — Górski pl. Mariacki 5 — Ha wranek, pl. Mariacki 10 — Halski, Sobieskiego 3 — Jamiński, Szajnoch 2 — Kozłowski, Batorego, Kozłowski, Gródecka 85 — Kulimowski, Gródecka 13 — Kroczyński, Zyblikiewicza 35 — Lódz, Potockiego 32 — Łopuszański, Hetmańska 8 — Moor i Stachowicz, Akademicka 22 — Motylewski-Terich, w hotelu Georgea — Olech, Mikołaja 9 — Pfau, Rynek 45 — Pawłowski, pl. Mariacki 5 — Polonicki, Akademicka 2 — Riedl, Rutowskiego 3 i Gródecka 74 — Rozumiński, Kochanowskiego 76 — Skrzypek, Pasaż Mikolascha, Winkler, Rynek — Stachiewicz, Rynek — Tyński, ul. Potockiego, Meiml, Akademicka 2a), Rynek 18, Sykstuska 33, Piłsudskiego 12, Gródecka 54, — Zaleski, Akademicka 20 — Moor i Stachowicz, Sapiehy 25.

które podjęły się bezinteresownie rozsprzedaży nalepek.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Zjednoczenie pracy wsi i miast.

## O AKCJI SAMOWYSTARCZALNOŚCI.

Wczoraj wieczorem w sali Izby handlowo-przemysłowej odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie skoordynowania całej akcji samowystarczalności gospodarczej.

W zebraniu wzięli udział wybitni obywatele naszego miasta, reprezentanci świata naukowego, przemysłowcy i kupcy. Obecny był również woj. Góluński, Komisarjaci Rządu zastępowali r. Płoński. Zebranie zajął dyr. dr. Barwiński, a powitawszy gości, podkreślił znaczenie akcji w sprawie samowystarczalności gospodarczej, do której należałoby wciągnąć wszystkie organizacje i stowarzyszenia.

Następnie inż. Własies wygłosił referat o stanie bilansu handlowego. Referat na podstawie cyfr statystycznych wykazał, że bilans nasz handlowy stale jest deficytowy, a w roku bieżącym bilans ten dosięgnie olbrzymiej cyfry blisko miliarda złotych. Cyfra ta jest wyższa od podatków od dochodów monopolowych, a równa prawie wszystkim naszym oszczędnościom. Ten deficyt spowodowany jest wzrostem importu towarów zagranicznych, a zmniejszeniem wartości eksportu. Społeczeństwo mało się tym problemem interesuje, słyhać błędne zdania

rzędowych. Równocześnie podaje się do wiadomości, że są do nabycia miniatury krzyże Obrony Lwowa.

— Katolickie Stowarzyszenie pracownic konfekcji damskiej pod wezwaniem św. Józefa, urządza dnia 11 bm. w sali własnej przy ul. Sokoła 1. II, p. uroczystą akademię z okazji 10-lecia Państwa Polskiego. — Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Z okazji uczczenia 10-letniej Rocznic Niepodległości Polski, Tow. Ochotniczej Straży pożarnej „Sokol“ we Lwowie urza-

dza w lokalu własnym ogród Kościuszki w dniu 10 bm. o godz. 7-mej wieczór wokalno-muzyczny z urozmaiconym programem, na który Zarząd Tow. zaprasza członków i sympatyków.

— Sztuka włoska, Madonna (trecento quattrocento). Wykład z przeżyciami wygłosi artystka malarka Helena Simonowiczówna w Kole liter.-art. dnia 8 bm o g. 20.

— Maski przeciwigazowe. Komitet Woj. LOPP we Lwowie, gmach Województwa I. p., przyjmuje zamówienia na maski przeciwigazowe. Cena maski dla członków L.

padalby się na komitety wojewódzkie, powiatowe i lokalne. Każdy komitet miejscowy dzieliłby się na kilka komisji i podkomisje ze ściśle określonym zakresem działania.

Mówca zakończył wnioskiem wyboru komitetu obywatelskiego, w skład którego weszliby pp. Jaworska, Popielowa dr. Stesłowicz, Niemczycki, Tokarski, Hoeflinger, dr. Nadolski, dr. Zakrzewski, Stroniski, dyr. Chechliński, Guzecki, Pammer, Kolischer, Bogdanowicz, Thullie, prof. Koskowski, Kuczyński, H. Schmal. Do komitetu wykonawczego zaś dyr. dr. Uhma, dyr. dr. Trawiński, dr. Bieńkowski, dr. Weigel, Litwinowicz, Suchowiak, Grossman, inż. Własies, inż. Żerebecki, Galasiewicz, Chechliński, Bogdanowiczowa, Płoński, Kawecki, Stef. Dobrzański, Feuerstein, Jaeger, Hammer, Neuwelt, Schutzman, Ulam, Mund, Fraenkel, Kiesler i Brandstaetter.

Tak komitet obywatelski jak i wykonawczy mają prawo kooptacji.

W dyskusji zabrał głos dyr. Grossman, podkreślając, że jest już w Polsce 65-ta inicjatywa, jednak praca musi być skoordynowana i dlatego należy przedewszystkiem porozumieć się z komitetem warszawskim.

Przemawiali jeszcze pp. Feuerstein, inż. Kolischer, Frenkel, Płoński imieniem przedstawicieli bankowych, plk. Kawecki, poczem przez aklamację przyjęto skład obu komitetów.

O. P. P. 25 zł. dla innych osób 35 zł. Członkowie wykazać się muszą legitymacją członkowską oraz zaplaceniem składek za ostatni miesiąc.

— Posiedzenie Rady Storożej Dzieln. VI. we Lwowie, ul. Nowy Świat 22, w Komisarjacie dzieln. VI odbędzie się we środę o godz. 6:30 wiecz.

— Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego odegra „Scena Gwiazdy“ w niedzielę, 11 listopada, wspaniały dramat Lucjana Rydla „Na zawsze“. W ten sposób święci „Scena Gwiazdy“ również 10-tą rocznicę śmierci poety Ł. Rydla, która przypada na ten rok. Uroczyste to przedstawienie uświetnione zostanie odegraniem przez orkiestrę symf. „Gwiazdy“ Poloneza „Wiarusy“ oraz innych utworów koncertowych pod dyr. prof. K. Abratowskiego. Przedstawienie reżyseruje Marian Lech, a biorą w niem udział wybitne siły artystyczne. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Piłotaja, Lyczakowska 11. Początek o godz. 7-mej wieczór

— Wykwintna garderoba męska nabyć można na bardzo dogodnych warunkach w firmie tekstylnej Wittels, ulica Rutowskiego 7. 10573

— Koncert symfoniczny ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Franciszka Schuberta odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego w piątek 9 bm. Program obejmuje kapitalne dzieła wielkiego Twórcy, symfonię siódmą oraz muzykę międzyaktową z „Rosamunde“. Dyryguje Dr. Adam Softys, słowo wstępne wygłosi Eksceleńcja hr. Leon Piniński.

— Trzy popularne wieczory arcydzieł fortepianowych w wykonaniu świetnego pianisty Leopolda Muenzera zapowiada Biuro Koncertowe M. Tuerka. Pierwszy z tych wieczorów z programem poświęconym arcydziełom Beethovena i Schuberta odbędzie się we wtorek 13 bm. Popularne ceny miejsc na poszczególne wieczory oraz rozpisane abonamentu na cały cykl ze znaczną zniżką cen biletów, umożliwiającą najszerszym sferom usłyszenie tych wysoko wartościowych audycji. 11530

— Z kroniki żałobnej. Dowiadujemy się, że dyrektor Teatru Małego p. Czarnowski poniósł bolesną stratę w osobie matki ś. p. Jadwigi z Zielińskich Czarnowskiej, b. właścicielce dóbr Mirosławice, która zmarła 6 listopada br.

— Związek Oficerów Rezerwy wysłał do konsula polskiego w Pradze następujące pismo: Jaśnie Wielmożny Pan Konsul dr. Tadeusz Lubaczewski Praga.

Zarząd Kola i Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie, jednomyślnie powzięta uchwała z dnia 2 listopada br., przesyła wyrazy szczerej radości z powodu cudownego ocalenia przed skrytobójczym zamachem skierowanym przeciwko osobie JWPana, jako przedstawiiciela Rzeczypospolitej polskiej.

My, oficerowie rezerwy, jako strażnicy Kresów wschodnich i Lwowa, odczuwamy wspólnie istotnie znaczenie tego zamachu i zaznaczamy, że tak

jak przed 10 laty staniemy zgodnie z bałtem społeczeństwem i niedopuszczymy do jakichkolwiek wystąpień, zmierzających do naruszenia polskości tego Grodu i naszych południowo-wschodnich rubieży.

Łączymy wyrazy prawdziwego i głębokiego poważania Sekretarz Okręgu dr. Więckowski por. rez. mp. Prezes Okręgu prof. dr. Zaleski płk. rez. mp.

— **Należy zawczasu nabywać chorągwie.** Chorągwie o barwach narodowych, przeznaczone na uroczystość 10-lecia niepodległości Polski, a sporządzone we własnym zarządzie przez Magistrat, zostały już w znacznej części rozsprzedane. Pozostały zapas jest jeszcze do nabycia w komisariatach dzielnicowych. Chorągwie te 170 cm. długości a 90 cm. szerokości wraz z drzewcem kosztują 6-50 zł. za sztukę. Wzory tych chorągwi oglądać można w pracowni p. Marii Orłosiowej na pl. Kapitulnym. Zarząd miasta spodziewa się, że nie braknie nikogo, kto by w dniu Święta państwowego nie ozdobił domów i balkonów chorągiewami.

— **Z komitetu rozbudowy miasta.** Na posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta, odbytem pod kolejnym przew. prof. Matakiewicza i komisarza Rządu dra Nadolskiego, rozpatrywano dalsze podania o kredyt budowlany. Ponieważ niektóre osoby zrezygnowały z tego kredytu, inne zaś nie dopełniły warunków, komitet miał do dyspozycji ponad pół miliona złotych. Podania petentów podzielono na trzy grupy: do I grupy zaliczono podania o dodatkowy kredyt na dokończenie roboty, do II — podania petentów, którzy się już bardzo zaawansowali w budowie, i III — podania nowe. Po obszernej dyskusji i sumiennem rozpatrzeniu podań uwzględniono podania 24 petentów, którym przyznano kredyt ponad pół miliona złotych. W ten sposób wyczerpano w zupełności kredyt na rok bieżący. Resztę podań pozostawiono do załatwienia w roku przyszłym.

— **Z sesji Magistratu.** Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przew. kom. dr. Nadolskiego, uchwalono nowy statut o poborze miejskiego podatku od ładunków kolejowych. Udzielono następujących konsensów: Janowi Brylakowi na budowę I piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Bocznej Na Błonie, Oswaldowi Loefflerowi na budowę I piętrowej oficyny przy ul. Tkackiej. Uchwalono dalej nabyć od p. Heleny Lżyckiej pasmo gruntu o powierzchni 43,6 s.<sup>2</sup> na otwarcie i połączenie nowej ulicy Bocznej od ul. Na Błonie z Boczna ul. Częstochowska.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich P. T. Członków, że we środę, 7 listopada br., o godzinie 18 (6 wieczór) zamiast odczytu p. inż. Stanisława Przetockiego o budowie portu morskiego w Gdyni, wskutek przeszkody prelegenta odbędzie się odczyt p. dra Aleksandra Pareńskiego pod tytułem „Gospodarka wodna w Zagłębiu Reńsko Westfalskiem” z przeżyciami. Goście mile widziani.

— **Zmarli we Lwowie:** Leizor Schwarz lat 72, Scheindla Kordman lat 60, Wincenty Zajackowski lat 59, Juda Weissbart lat 51, Teresa Jeż lat 54, Kazimierz Kramarzewski lat 70, Ludwik Stachiewicz lat 68, Salomea Drwiska lat 46, Władysław Pietrzycki lat 21, Włodzimierz Turtak lat 16, Joanna Polańska lat 70, Konstancja Orłuta lat 53, Maria Popielnik lat 35, Rozalia Dorek lat 20, Marianna Rewin lat 76, Stanisława Niedźwiecka lat 23, Maria Sech lat 42, Jan Dąbrowski lat 31, Katarzyna Szufra lat 60, Marcela Krasuska lat 73, Ksawera Müllerowa lat 64, Alfred Bauer lat 53, Rozalia Saperowa lat 64, Stanisław Buc lat 18, Kazimiera Sawicka lat 65, Helena Hordyjewsk lat 30, dr. Herman Finkel lat 64, Helena Lisiecka lat 60, Agnieszka Miętus lat 27, Mechel Kornblitt lat 62, Joanna Haber lat 63, Róża Beter lat 53, Lea Ratt lat 73, Samuel Sternberg lat 61, Leon Heistein lat 70, Władysław Kawałyk lat 22, Grzegorz Dybka lat 23, Józef Hreczyński lat 22, Piotr Nowak lat 26, Wawrzyniec Garbicz

## CHCESZ MIEĆ ŻYCIE WYGODNE I STAROŚĆ SPOKOJNĄ TO KUP LOS 18-tej PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ W KOLEKTURZE TOW. SZKOŁY LUDOWEJ, FREDRY 3 A spleś się, bo tych dobrych losów mamy już niewiele. 11480

lat 22, Jan Burak lat 27, Antoni Sztachera lat 26, Regina Tataczyńska lat 24, Gustaw Pöck lat 53, Kazimiera Gustowiczowa lat 49, Jan Kaszczyj lat 49, Helena Pogonowska lat 67, Franciszka Kociolek lat 74, Maria Wyszyńska lat 28, Daria Sawczul lat 26, Maria Kwicińska lat 67, Irena Zarzycka lat 19, Feig Fuchs lat 43, Lina Gotlieb lat 70, Izrael Korkes lat 43.

==\*

**Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA** — Lwów, ul. Chorążczyzny 5, — przed kinem Apollo, poleca: kołdry 18 zł. — Materace 30 zł. — prześcieradła kolder 6 zł. — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 10680 — **Księgi handlowe** do buchalterji amerykańskiej od 8 do 24 kont gotowe zawsze na składzie poleca „Sarmacja”, Lwów, ul. Akademicka 8. Tel. 48-74. 11306k

==\*

— **Zderzenie dwóch samochodów.** Szofer Aleksander Pnidoski, prowadzący samochód miejski nr. 90.342 najeżdżał wczoraj wieczorem na ul. św. Zofii na samochód osobowy nr. 8104, skutkiem czego rozbił drzwiczki, wyrządzając szkodę w wysokości 300 zł. — **Aresztowanie awanturników.** Policja odstawiła wczoraj do aresztów Karola Dratwę i Józefa Zajacę, którzy napadli wczoraj na mieszkanie Bronisławy Fedeczko i z niewiadomej przy-

czyny wywoławszy tam awanturę, grozili wymienionej „zamordowaniem”.

— **Zamach samobójczy asystentki dentystycznej.** W zakładzie dentystycznym Kazimierza Zauderera przy ul. Zyblikiewicza 1. 45 wystrzałem z rewolweru odebrała sobie w dniu wczorajszym życie niejaką Kazimiera Fuglewiczówna, licząca 25 lat, pracująca w tym zakładzie w charakterze asystentki. Powodem zamachu samobójczego Fuglewiczówny miał być zawód miłosny.

— **Z kroniki kradzieży.** Józef Badian, zarządca szpitala izraelickiego, zawiadomił policję, iż zajęta w tym szpitalu w charakterze służącej niejaką Anna Kozłowska popełniała systematycznie kradzieże bielizny szpitalnej a przytrzymana wczoraj przez maszynistę na nowej kradzieży, porzuciła tłumok kradzionej bielizny i zbiegła bez śladu. — **Za systematyczne kradzieże książek** z księgarni Tow. im. Szewczenki aresztowany został Stefan Laluk.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania inż. T. Rozwadowskiego przy ul. M. Magdaleny 1. 6, skąd zabrali garderobę wartości około 900 zł. — **Do mieszkania** Kazimierza Schindlera przy ul. Rahozy 1. 3 zakradli się złodzieje i zabrali srebrną zastawę stołową.

## Kronika przemyska.

**Protest młodzieży przeciw ukraińskim gwałtom.** W odpowiedzi na sprofanowanie we Lwowie pomnika Orląt, samorzutnie zebrała się młodzież akademicka i urządziła poważny pochód przez miasto wieczorem, idąc ul. Franciszkańską ku Rynkowi pod pomnik Mickiewicza w pokaźnej liczbie około tysiąca osób.

**W sprawie pomnika Orląt przemyskich.** Jak wiadomo w obronie Przemysła w r. 1918 padło kilkunastu studentów. Wdzięczne społeczeństwo poczęło odruchowo zbierać składki na pomnik, utworzył się komitet, na którego czele stanął dyrektor gimn. p. Smolka, nawet fundamenty i cokół założono i sprawa z biegiem lat utknęła. Obecnie stała się aktualna z okazji 10-lecia niepodległości i sprawą tą zajęło się społeczeństwo. Jedni chcą żywego pomnika tj. utworzenia sanatorium dla przemyskich dzieci, drudzy z młodzieżą żądają w rocznicę pomnika na wzór Orląt lwowskich.

Jako fundusz na ten cel uzbierano około 8000 zł., a nadto przeznaczono 10 procent dochodu z uroczystości, oprócz tego młodzież szkolna opodatkowała się dobrowolnie na ten cel.

**Zawiązanie Ligi Katolickiej w mieście.** Po utworzeniu Ligi Katolickiej na Zasanu przy tamt. parafii ks. ks. Salezjanów przyszła kolej 4 bm. na zawią-

zanie drugiej Ligi przy parafii Katedralnej.

W tej sprawie przybyło kilkaset osób do Domu Katolickiego przy ul. Grodzkiej. Zebranie zajął ks. proboszcz prałat Sarma, poczem ks. dr. Tomaka wyjaśnił cel Tow. i wezwał zebranych do oświadczenia się. Po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos płk. Kwiatkowski oświadczone się za utworzeniem Ligi Katolickiej i wszyscy obecni wpisali się na członków.

Do zarządu wybrani zostali: p. dr. Dmubiacki z Pratkowic jako prezes, p. Kwiatkowski jako wiceprezes, sekretarzem p. Pietrusiewicz, zastępcą p. Barański, skarbnikiem dyr. Bieniak, zastępcą p. Cieśliński, oprócz tego weszli pp. rejent Wilczek, Włodarczyk, Drużbacka, Bojarska, Gerozak i Wojnar.

**W zamiarze samobójczym** wyskoczył oknem 3 bm., z I-go piętra przy ul. Dworskiego, Mendel Kranenfeld i doznał obrażeń wewnętrznych. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Powodem rozstrój nerwowy.

**Znaczna kradzież w pociągu.** Emerytauczytelowi z Ujkowic. Józefowi Szaryszowi skradziono 4 bm. przy wsiadaniu do pociągu portfel z kwotą 1.315 zł. oraz legitymację kolejową.

==\*

## Śmiertelny spór o skibę.

Krosno. (Tel. wł.) W Rzepniku, w tutejszym powiecie, rozegrał się w dniu wczorajszym spór o skibę, jaki toczył się pomiędzy Piotrem Kamińskim a Hawryłem Kamińskim. W czasie sprzeczki, jaka wywiązała się wczoraj

pomiędzy nimi, Piotr Kamiński zadał swemu przeciwnikowi cztery ciężkie rany nożem, skutkiem czego Hawrył Kamiński w niedługim czasie potem zakończył życie. — Sprawca został aresztowany.

## P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go listopada b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

## Ile wysiłku, trudu i pracy idzie na marne!

Kiedy wszechwładna Pani - Moda wymaga czegoś od kobiety, nic dla niej nie jest trudne. Gotowa jest wyrzec się wszystkiego, do czego od szeregu lat przywykła, co lubi, do czego jest przywiązana.

Modne są dziś wysmukłe, szczupłe figurki: otyłość jest kalectwem. Wie o tem każda kobieta i gotowa jest poświęcić wszystko, aby stracić kilka kilo.

Nie jest to jednak rzeczą łatwą: trzeba stosować stałą, męczącą dietę, wyrzec się smacznych potraw i pojętnych łakoci, zarzucić miłą drzeinkę poobiednią — jednym słowem piękną modną sylwetkę trzeba okupić wieloma umartwieniami.

A niejednokrotnie po kilku dniach czy tygodniach pokusa zwycięża — pani zarzuca kurację — i cały trudny wysiłek woli iść na marne.

Widocznie jednak dobry los czuwa nad piękniejszą połową ludzkości: bo oto dzięki badaniom szwedzkiego uczonego Dr. Eklunda znalazła się bardzo prosta rada.

Pieniące kąpiele Peng nie wymagają zmiany trybu życia, pozwalają kobiecie na wszystko, co lubi i do czego przywykła. Ani dieta, ani specjalna, nieraz szkodliwa kuracja: 10—12 kąpiei Peng zastosowanych u siebie w domu powoduje z łatwością niepostrzeżenie niemal utratę zbytecznych kilku kilo wagi.

Jak widzimy rada jest prosta, trzeba raz spróbować, a trudny, niepokojący każdą kobietę problemat — „jak schudnąć?” będzie rozwiązany.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Komuniści.

Rozprawa przeciwko szajce komunistów Byczkowski i tow. zakończyła się wczoraj popołudniu. W myśl wyroku sędziów przysięgłych Byczkowskiego skazano za podburzanie na 4 miesiące aresztu ścisłego, z wliczeniem aresztu śledczego, zaś Mozera i Motylewskiego uwolniono od winy i kary.

### Rozmaitości.

+ **Wandaliskie pamiątki.** W paryskiej „Akademii Napisów” można obecnie obejrzeć trzydzieści tabliczek z drzewa cedrowego. Znalezione te niezmiernie ciekawe zabytki historyczne w odległości stu kilometrów na południe od Ebeussy, w algierskim okręgu Constantine.

Tabliczki te zawierają kontrakty kupna z czasów północno-afrykańskiego króla Wandalów, Gundamunda, który rządził w latach 484 do 496. Kontrakty spisane są atramentem — literami kursywnymi. Znalezione tabliczki posiadają ogromne znaczenie dla znajomości prawa prywatnego, które obowiązywało w państwie Wandalów.

+ **Ile kosztuje zerwanie zaręczyn.** Los Angeles żyje pod wrażeniem sensacyjnego procesu, który wytoczył pannie Elisabeth Bontjes, kawaler w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, Georg Barry. Pan ten po kilkumiesięcznych staraniach zdobył uczucie panny Elisabeth. Koszt tych starań oraz stracony na nie czas obliczył p. Georg na okragło 100.000 dolarów i o taką sumę wystąpił sądownie z pretensjami do swej narzeczonej, która z nim zerwała po otrzymaniu znacznego spadku. Adwokaci obydwu stron zabiegają o polubowne załatwienie sprawy. Dzienniki amerykańskie twierdzą, że plaster z 50.000 dolarów wystarczy dla zagojenia rany w sercu porzuconego młodzieńca w średnim wieku.

==\*

## Jak gminy wiejskie i miejskie powiatu lwowskiego uczczą 10-lecie wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Biłohorszcze z Lewandówka: poświęcenie Domu gminnego. Borki Dominikańskie: Obsadzenie drogi od szkoły do folwarku drzewkami owocowymi. Brzuchowice: obsadzenie lipami kościoła i plebanji. Chrusno stare: poświęcenie kooperatywy. Czyski: obsadzenie drogi na przestrzeni 2 km. drzewkami i nadanie jej nazwy ul. Marszałka Piłsudskiego. Dawidów: postawienie „Krzyża Kościuszkii”. Dublany: postawienie „Krzyża Wolności” i posadzenie drzewka pamiątkowego przed szkołą. Einsiedel: melioracje łaki gminnej. Gańczary: założenie sadu gminnego. Głina: melioracja pastwiska i zasadzenie drzewek. Grzęda: założenie sadu gminnego. Hołosko małe: zasadzenie „Drzewa Wolności”. Hołosko wielkie: poświęcenie pomników Obrońców Ojczyzny i zasadzenie „Drzewa Wolności”. Horbacze: Osuszenie roli t. zw. „Dowhe” i obsadzenie drzewami owocowymi drogi do „Gaju”. Humieniec: założenie sadu gminnego. Jaryczów mowy: wmurowanie tablicy pamiątkowej, sadzenie drzewek owocowych i dalsza melioracja pastwiska gminnego. Kuhałów: budowa szkoły. Koścień: Budowa ochronki. Krasów: założenie alei. Krzywczyce z Jałowcem: komasacja i melioracja pól. Kuhałów: zasadzenie drzewek owocowych na drodze do Podziemnego. Laszki murowane: poświęcenie „Domu gminnego”. Małachów: odsłonięcie krzyża „Zmarłych wstania Polski”. Malczkowie z Nagórzanami: Wybudowanie mostu na rzece do Nagórzan. Nikonkowice, sadzenie drzewek. Pikułowice: założenie alei z drzew dębowych. Porszna: osuszenie gruntów nad rzeką. Pustomyty: obsadzenie drogi drzewkami owocowymi. Rakowiec: założenie kasy Stefczyka i poświęcenie Czytelni. Reichenbach: Melioracja łak. Remenów: obsadzenie 1 km. drogi drzewkami owocowymi. Rzesza ruska: melioracja pól. Serdyca: założenie alei z drzew owocowych wzdłuż wsi. Sieciechów: osuszenie pastwiska. Sokolniki: wybudowanie drogi bitej przez wieś. Szczerec: założenie Ośrodka zdrowia przy pomocy Wydziału powiatowego. Winniki: założenie „Alej Niepodległości”. Winniczki: obsadzenie dróg drzewkami owocowymi. Wołków: urządzenie boiska P. W. Wulka hamulecka: założenie sadu pamiątkowego. Zboiska: zasadzenie drzew pamiątkowego. Zabrza: ufundowanie tablicy poległych i zasadzenie drzew pamiątkowego. Żurawniki: postawienie krzyża pamiątkowego.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**ARTURA UTRA PEITZERA**  
Lwów, PASAZ HAUSMANA 5  
TELEFON № 49-72.  
przy swoich niskich cenach mają urobloną markę. 11313n

Specjalista chorób dzieci  
11477n Dr. Józef Fritz  
powrócił z Klinik w Londynie  
Tel. 3373. Życzakowska 29.

**„Boilery” KUNZ**  
LWÓW, Telefon 1—96.  
Króla Leszczyńskiego 41.

Wiosenna miłość do Marji Wodzińskiej...  
Jesienna namietność George Sand...

## MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA

### Kronika stanisławowska.

**Objęcie urzędowania przez p. wojewodę.** W dniu 3 bm. przybył do Stanisławowa nowomianowany wojewoda stanisławowski dr. Nakonecznikoff-Klukowski. Na dworcu kolejowym zameldowali się przybytemu o godzinie 12 pociągami pociągami p. wojewódzie pp. wicewojewoda dr. Koncewicz ze sekretarzem urzędu wojewódzkiego, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Pałosz i komendant wojewódzkiej policji dr. Torwiński. Byli również obecni pp. posłowie Niedźwiecki i dr. Seidler.

Formalne objęcie urzędu wojewódzkiego nastąpiło tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem w sali przyjeżdżu urzędu wojewódzkiego, gdzie wobec zgromadzonych pp. urzędników przemówił p. wojewoda, zwracając się do nich z apelem, by nie zaniechali intensywnie pracy celem podniesienia przydeństwie gospodarczego i kulturalnego tak dla Państwa ważnej dzielnicy.

P. wojewoda dr. Klukowski ur. w. r. 1888 w Warszawie odbył tamże studia, uzyskując na uniwersytecie warszawskim dyplom lekarski. W czasie wojny, służąc poprzednio w wojsku rosyjskim, był od roku 1917 prezesem Związku Wojskowych Polaków przy 6 armii, obejmując w następnym roku stanowisko komendanta wojskowego z ramienia Naczepa. Następnie do chwili bitwy pod Kaniowem był członkiem naczelnej rady wojskowej przy II-gim korpusie gen. Żeligowskiego poczem komendantem organizacji werbunkowej, mającej zasilać 4-tą dywizję gen. Żeligowskiego, będąc równocześnie czynnym członkiem POW. Od grudnia 1918 r. do końca lutego 1919 r. sprawował funkcje oficera do zleceń przy generalnej adjutanturze Naczelnego Wodza, poczem delegowany przez tegoż do armii gen. Hallera, zostawszy szefem sanitarnym tejże armii, wrócił z nią w maju 1919 r. do kraju. Od powrotu swego do kraju zajmował cały szereg bardzo poważnych stanowisk w MS. Wojsk., pracując nad organizacją wojska, ostatnio zaś pełnił funkcje odpowiedzialną i ciężką zastępcy szefa korpusu kontrolorów MS. Wojsk.

Spółeczeństwo całe wita nowoprzybyłego wojewodę z całą serdecznością i gotowością czynnego poparcia jego zamierzeń na terenie naszego województwa, żywiąc nadzieję, że praca tak dzielnego organizatora i działacza

wyda jak najlepsze owoce dla dobra Rzeczypospolitej.

**Zebranie Ziemian.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali Kasyańskiego w Stanisławowie zebranie ziemian województwa stanisławowskiego, zwołane przez pp. posłów Konstantego Dzieduszyckiego i Walerjana Niedźwiedzkiego, które po wysłuchaniu przemówień posłów Niedźwiedzkiego i Dzieduszyckiego, dr. Rogawskiego i Władysława hr. Dzieduszyckiego powzięło następującą rezolucję: „Zebrani ziemianie województwa stanisławowskiego uchwalają poprzeć ze wszystkich sił i bez zastrzeżeń akcję wojewódzkiego komitetu propagandy wyborów przemysłu krajowego w Stanisławowie”.

**Obchód dziesięciolecia niepodległości Polski.** Ukonstytuowany pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Cisiły. Komitet powiatowy Obchodu rocznicy dziesięciolecia niepodległości Państwa uchwalili fundusze oddać do dyspozycji komitetu wojewódzkiego, który zamierza celem upamiętnienia tej świetnej rocznicy ufundować wojewódzki Dom dla bezdomnej młodzieży dorastającej. Obchód rozpocznie się w sobotę 10 listopada br. nabożeństwami we wszystkich świątyniach i porankami dla młodzieży. Wieczorem nastąpi iluminacja miasta i pomnika „Nieznajomego Żołnierza”, ulicami zaś miasta przeciągnie 7 orkiestr. W niedzielę rano hejnał o godzinie 6, poczem nabożeństwa dziekczynne, okolicznościowe przemówienia, pochód i defilada wojskowa na ul. Sapieżyńskiej. Po południu odbędzie się popularne odczyty w kilku punktach miasta, o godzinie zaś 7:30 wieczorem uroczysta Akademia w sali PZK., w czasie której wygłosi przemówienie poseł dr. Teodor Seidler.

**Odezwa kupców polskich w sprawie aktywności bilansu.** Stowarzyszenie Kupców Polskich w Stanisławowie ogłosiło odezwę, w której wita z zadowoleniem inicjatywę i uchwałę powziętą na zebraniu kupców i przemysłowców dnia 9 października br. pod hasłem „wszystko dla zrównoważenia bilansu naszych stosunków handlowych za granicą” i oświadcza, że dążyć będzie solidarnie do ograniczenia importu zbędnych towarów oraz propagować rozpocznie wytwórczość krajową pod hasłem dnia „wszędzie i zawsze popierajcie wytwórczość krajową”, w głębokiej świadomości, że tylko samowystarczalność gospodarcza Państwa stanowić może o dobrobycie narodu.

## Sport.

### ZAPASNICTWO.

**Międzynarodowy turniej zapasniczy.** Przedwczoraj uzyskano następujące wyniki: Karsch—Köhler bez rezultatu po 25 min. Garkowienko w 8 min. pokonał Ferystanoffa. — Decydujące starcie Sztekkera z Poo schoffem w 35 min zakończyło się zwycięstwem Sztekkera, lecz komisja sędziowska w osobach pp. dr. Polakiewicza, prezesa Zimnego i dr. Wójcika, na podstawie orzeczenia lekarskiego wynik unieważniła. — Dziś (w środę) walczą: Bryła—Pinecki, Garkowienko—Prohaska, decydująca Karsch—Sztekker i decydująca Köhler—Poochoff.

### BOKS.

**Międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Węgry.** Spotkanie międzypaństwowe reprezentacji bokserskich Polski i Węgier zakończono zwycięstwem Węgier w stosunku 11:5 pkt. W wadze muszej zwycięstwo nad Forlańskim (P) odnosi Enekesz (W.) na punkty, przyczem Forlański walczyl b. ładnie. Waga kogucia: Kocsis (W.) zwycięża pewnie Glona (P), który jednak broni się dzielnie. Waga piórkowa: Palotai (W.) bije Karaśkiewicza (P) przez 10-0 Waga lekka: Szobolewsky (W.) zwycięża na punkty Górno (P). Najprzykrejszą niespodzianką dla Polski. Waga półśrednia Balasz (W.) doskonaly bokser węgierski, wychodzi na remis z Arskim (P). Waga

średnia: Seydel (P) remisuje z Sparringiem (W.). Waga półciężka: Tomaszewski (P.) po ładnej walce remisuje z Kristonem (W.). Waga ciężka: Kupka (P.) odnosi wspaniałe zwycięstwo nad Kelemekiem (W) zmuszając go do poddania się w 2 rundzie. Sędziował w ringu p. Hrouban (Czechosłowacja). Polacy pomimo poniesionej honorowej porażki byli serdecznie przyjmowani przez publiczność i pozostawili w Budapeszcie bardzo dobre wrażenie. Przed meczem obie drużyny wymienily dary pamiątkowe.

**Carpentier redivivus.** Według pogłosek słynny francuski bokser Carpentier zamierza wrócić na ring, a najbliższym jego przeciwnikiem będzie anglik Phil Scott.

### TENNIS.

**O puchar Davisa.** Jak wiadomo, finałowe rozgrywki o puchar Davisa w roku przyszłym odbędą się w Brukseli. Finał międzynarodowy (grupa europejska—grupa amerykańska) odbędzie się 19, 20 i 21 lipca, a finał ostateczny pomiędzy Francją a mistrzem międzygrupowym odbędzie się 26, 27 i 28 lipca roku przyszłego.

**Kozeluh czy Cochet.** Słynny teoretyk tenisowy Myers zastanawia się nad wynikiem ewentualnego meczu tenisowego między zawodowcami Kozeluhą z mistrzem amatorów Cochetem. Uważa on, że mecz

ten wygrałby Kozeluh. Wobec tego lista najlepszych tenisistów świata (zawodowcy i amatorzy) wyglądałaby następująco: 1) Kozeluh, 2) Cochet, 3) Lacoste, 4) Tilden, 5) Borotra, 6) Najuch.

### ROZMAITOŚCI.

**Mecz tenisowy Anglia—Niemcy.** W meczu tenisowym na kortach krytych Anglia pokonała Niemcy 9:3.

**Girardengo i Binda ułaskawieni.** Przed dwoma miesiącami włoski zw. kolarzski dyskwalifikował swych najsłynniejszych kolarzy Binda i Girardengo za nieambitną jazdę w mistrzostwach świata i odstąpienie od biegu. Obecnie karę im darowano.

**Porażka Zbyszka Cyganiewicza.** Francuz Deglane pokonał w meczu zapasniczym Zbyszka Cyganiewicza.

### WYNIKI ZAGRANICZNE W PILCE NOŻNEJ.

Berlin. Berlin—Oslo 2:0 (2:0).  
Amsterdam. Holandia—Belgia 1:1.  
Rotterdam. Rotterdam—Antwerpia 4:2.  
Budapeszt. Ferencvarosi—Sabaria 4:2.  
Ujpesti—III kerület 5:0. Hungaria—Teplitzer FK 4:4.  
Wiedeń. Sportklub—Admira 3:1. BAC—Vienna 2:1.  
Praga. Victoria Žižkov—Slavia 5:0. Sparta—Kladno 1:1.  
Norymberga. FC.—Frankfurt 2:2. SV Firth—Beyroth 1:0.

## Radjofon.

Środa, 7 listopada.

Warszawa, (1111) g. 16. Muzyka z płyt gramofonowych. — godz. 17:10 „Powstanie życia na ziemi” wyg. dr. J. Dembowski. — godz. 18. Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. — godz. 22:30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji Oaza.

Kraków, (566). Godz. 16:30. Audycja dla młodzieży.

Poznań, (344). Godz. 17:30. Audycja dla dzieci. — Godz. 23. Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice, (422). Godz. 17:10. „Boje polskie minionych stuleci: Wiedeń — wygł. gen. dr. M. Kukiel.

Wilno, (435). Godz. 17:10. „Krótki zarys dziejów I. korpusu na wschodzie”. wygł. dr. R. Mienicki. — Godz. 19. Audycja niespodzianka.

Kowno, (2000). Godz. 19:30 „Demon” opera Rubinstein.

Budapeszt, (555). Godz. 17:40. Koncert galowy orkiestry symfonicznej. Sztokholm, (454). Godz. 19:45. Koncert kościelny z Sundsvallu.

Czwartek, 6 listopada.

Warszawa (1111). Godz. 12:05: „Jak pracowaliśmy w kooperatywie szkolnej i co z tego wynikło?” — wygł. K. Krawczyński. — 12:30: Transmisja koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej. — 18: Audycja literacka. — 20:30: Koncert wieczorny. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej z sali malinowej — hotelu „Bristol”.

Kraków (566). Godz. 17: Transmisja akademii z Domu Żołnierza Polskiego. — 20:30: Koncert wieczorny. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavillon”.

Poznań (344). Godz. 12:30: Koncert dla młodzieży. — 20:15: Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego. — 20:50: Koncert wieczorny.

Katowice (422). Godz. 20:05: „Przed zimą — o śląskim klubie narciarskim”. wygł. dr. Kaz. Załuski.

Wilno (435). Godz. 17:10. „Polska poezja współczesna” — recytacja. — 19:25: Kukulka wileńska.

Praga (348). Godz. 19:30: Koncert symfoniczny z Filharmonii czeskiej. — Stockholm (454). Godz. 21:40: Wieczór Wagnerowski.

Dawentry (461). Godz. 16: Koncert symfoniczny z Winter Garden w Bourne-mouth.

Budapeszt (555). Godz. 19:30: Transmisja z Opery królewskiej.

Wiedeń (517). Godz. 20:10: „Księżniczka czardasza” — operetka Kalmana. Berlin (483). Godz. 20: „Die Männer der Manon” — operetka Goetz.

Stuttgart (379). Godz. 19:30: Koncert skrzypka Weissbergera.

Rzym (447). Godz. 20:45: „Das Dreimäderlhaus” — operetka Schuberta.

Mediolan (546). Godz. 20:50: Transmisja opery z Teatro dal-Verme.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Liga samowystarczalności gospodarczej.

W wileńskim „Słowie” prof. Wł. Zawadzki wypowiada szereg trafnych uwag na ten aktualny dziś temat.

Politykę ekonomiczną państw — pisze Wł. Zawadzki — prowadzą rządy. W pewnych jednak szczególnych momentach jako uzupełnienie i poparcie działalności Rządu może wystąpić akcja społeczna rozporządzająca innymi środkami działania mniej potężnymi wprawdzie niż państwo, ale czasami, jeżeli chodzi o krótkie okresy dosyć skutecznymi. Przykładów tego rodzaju akcji zna historia dosyć wiele. Z najbar dziej słynnych jest bojkot przez ludność kolonii angielskich w drugiej połowie XVIII w. towarów, na które rząd angielski nałożył cła bez zgody kolonistów. Bojkot ten rozszerzając się potem i zaostriżając, stał się preludjum do walki o niepodległość kolonii — z drugiej strony był punktem wyjścia powstania własnego przemysłu, który z czasem miał się tak wspaniale rozwinąć. Akcja społeczna miała w tym wypadku daleko sięgające polityczne i ekonomiczne skutki.

Nie każda akcja tego rodzaju jest dobra, na to aby była skuteczna musi odpowiadać pewnym warunkom. Nao gół można powiedzieć, że nie uda się ona tam, gdzie opiera się jedynie na momentach emocjonalnych, wywołanych przez chwilowe nastroje, że przeciwnie, ma wszelkie szanse powodzenia jeśli idzie po linii obiektywnego rozwoju i wyzyskuje racjonalne pierwiastki. Nie znaczy to oczywiście, aby moment emocjonalny, moment pewnego entuzjazmu miał jej być obcym. Bez tego momentu żadna samorządna akcja społeczna pomyśleć się nie da. Ważnem jest tylko, aby ten moment uczuciowy znalazł sprzymierzeńca w konkretnym stanie rzeczy.

Z tego punktu widzenia należy oceniać akcję przedsięwziętą przez Ligę Samowystarczalności Gospodarczej.

Punktem wyjścia był tutaj fakt długotrwałej i bardzo poważnej bierności naszego bilansu handlowego, nie wykazującego tendencji w kierunku poprawy. W założeniu akcji leży niewątpliwie słuszną myśl, że ta bierność nie jest wyłącznie skutkiem przyczyn obiektywnych, nieubłaganych konieczności gospodarczych, ale że poważną rolę odgrywają przyczyny tkwiące niestety w naszej psychologii narodowej. Przyczyny te, to dawno podkreślana przez wielu pisarzy nieufność do naszej własnej gospodarki, brak zrozumienia własnych zdolności i możliwości, brak wiary we własne siły, przecenianie wszystkiego, co jest obce, jednym słowem coś, co możnaby było nazwać defetyzmem gospodarczym. Z takim przeświadczeniem można i należy walczyć środkami psychicznymi. — Przykładem namowa, zwróceniem uwagi, a przede wszystkim wykazaniem ad oculos, że wyrób krajowy jest wielokrotnie lepszy, a przynajmniej równie dobry i tańszy od zagranicznego.

Pole propagandy otwiera się jeszcze w innym kierunku. I między nabywcami produktów zagranicznych nie mała rolę odgrywają ciała publiczne: instytucje społeczne, samorządy, przedsiębiorstwa i urzędy państwowe. I tu może należycie uświadomiona i zorganizowana opinia zrobić bardzo wiele i to znowu pozostając w zupełnej zgodności z racjonalizmem gospodarczym.

Trzeci wreszcie moment łączy się z tendencją do życia nad stan. W obcho dzającej nas dziedzinie przejawia się ona w sprowadzaniu z zagranicy przedmiotów zbytku. Ten punkt jest najtrudniejszym. Po pierwsze powstaje tu od razu zasadnicze pytanie, czy kto ma prawo wyrażać się do rodzaju spożycia osób

drugich, przepisując im jak to spożywać i kształtować. Napozór tu mamy jawne krepowanie swobody naszych współobywateli. Pewna presja moralna i odpowiednia propaganda są tu jednak niewątpliwie dopuszczalne. Tak samo, jak społeczeństwo ma np. prawo moralne domagać się od robotników, a nawet żądać, aby w ciężkiej dla przemysłu chwili nie utrudniali zbyt wielkimi wymaganiami funkcjonowania produkcji, tak samo może żądać od klas zamoznych aby starały się ułatwić cię żką sytuację przez powstrzymanie się od wydatków, które w swej konsekwencji przyczyniają się do kurczenia obrotu i ciasnoty kredytowej.

Określenie i ustalenie tego co jest przedmiotem zbytku jest sprawą bardzo trudną. To co się nazywa przedmiotem zbytku, jest czasami tylko rzeczka

## Sytuacja walutowa i akcyjna.

Obroty na giełdzie dewiz znacznie się zmniejszyły. Dużą część zapotrzebowania pokrywają obecnie banki prywatne, co tłumaczy się ciasnotą gotówkowa i koniecznością regulowania należności krajowych. Popyt na waluty i dewizy poza giełdą również się zmniejszył. Dewizy New York notują 8.90, dolary 8.88 i jedna czwarta. Bank Polski płaci za dolary 8.86 i jedna czwarta, za dewizy 8.88. Transakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 891.75—891.80 za 100 dolarów. Dewizy europejskie wykazują minimalne odchylenia. Ruble złote notują 4.65, dolary w obrotach prywatnych 8.88½, a czerwonce sowieckie 2.35 dolarów.

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni jest podpisanie układu w sprawie pożyczki stabilizacyjnej dla Bułgarii w wysokości 5 milionów funtów, a oprocentowanej na 7½ procent. Pożyczkę emitować będzie Bank Schredera w Londynie. Cena emisyjna wynosić ma w Londynie 96, w New Yorku 97, a w Paryżu 98 procent. Dnia 29 października podpisana została umowa między rządem jugosłowiańskim i szwedzkim trustem zapasczanym, na mocy której królestwo S. H. S. wzamian za wydzierżawienie trustowi monopolu za pałczanego otrzymuje pożyczkę w wysokości 22 milionów dolarów na 6¼% z terminem zwrotu w ciągu 30 lat. — Kurs emisyjny ustalony został na 90 procent. **Waluta hiszpańska** wykazuje od pewnego czasu stałe wahania, przeważnie w kierunku niżkowym. Rząd hiszpański przedsięwziął już odpowiednie środki celem utrzymania pesety na poziomie dotychczasowym, zaciągnięty został kredyt amerykański, z którego dotychczas zużyto zaledwie 15 procent, pozatem spieniężono część zapasu złota dla zakupów interwencyjnych w kraju i zagranicą. Rząd postanowił również cła, które płacone są złotem, podwyższyć o 50 procent.

Rząd chiński postanowił stabilizować walutę. Wicedyrektorem Państwowego Banku Chińskiego ma zostać Amerykanin, a do zarządu Banku ma

o istotnie wyższej jakości, której nabycie może być uzasadnione; wreszcie walka ze spożyciem zbyt wielkim najwięcej daje pola do wystąpienia demagogicznych i wybryków, które żądanych trwałych skutków przynieść nie mogą, a tylko kompromitują samą akcję.

Sila akcji Ligi Samowystarczalności Gospodarczej polega przede wszystkim na tem, że ma charakter twórczy pozytywny, jest zwrotem nie przeciw komuś a w kierunku rozwoju naszych sił i możliwości gospodarczych i wzmo cnienia zaufania w te siły. Szczególnie ważnym i podkreślenia godnym jest fakt że biorą w niej udział niemal wszystkie, niezależnie od poglądów politycznych, ugrupowania akademickie, a nawet organizacje narodowościowo nie polskie.

wejść 4 Amerykanów. Obieg banknotów w Rosji Sowieckiej zwiększył się w ciągu września r. b. o 168,000,000 rubli do kwoty 1,971,400,000 rubli. W Nowym Yorku powstał nowy bank pod firmą „Commercial National Bank and Trust Company” z kapitałem 14 milionów dolarów. Nowojorski Bankers Trust Company założy w dniach najbliższych własną instytucję emisyjną pod nazwą „Bankers Company of New York”, która finansować będzie pożyczki krajowe i zagraniczne i przejmie wszystkie operacje papierami wartościowymi załatwiane dotychczas przez Bankers Trust Company.

Na rynku akcyjnym sytuacja zmianie nie uległa. Obroty są małe, nastrój apatyczny. Ultimo października przeszło pod znakiem silnego osłabienia; przyczyną tego były głównie przeprowadzane przez banki przymusowe sprzedaże portfeli akcyjnych klientów, mających rachunki onkallowe. — Szczególnie silnie niższe uległy prześciółowe „Starachowice”, które spadły z 49.00 na 39½, ostatnio podniosły się jednak znowu do 44½. W porównaniu z kursami z 27 października b. r. podniosły się Starachowice o 2.3 procent, natomiast Nobel spadł o 6½ procent. Inne papiery przemysłowe zmianie nie uległy. W dziale akcji bankowych podniósł się Bank Polski, wskutek zwiększonego popytu o 1.3 procent. Mocną tendencję ma w dalszym ciągu Bank Handlowy i Dyskontowy. Bank Między narodowy podwyższa kapitał akcyjny o 1,500,000 zł. druga emisja 3,000 sztuk nowych akcji po 500 zł. wartości nominalnej po cenie emisyjnej 515 zł. za sztukę.

W grupie papierów państwowych większym wahanom ulegają 5 procentowa Prem. Poż. Dolarowa, która spadła w ciągu ostatniego tygodnia o 4% i 4% Prem. Poż. Inwestycyjne (straciła 1%). 7% Poż. Stabilizacyjna utrzymuje się na poziomie 92.00, a 6% Poż. Dolarowa przy kursie 85.25. Listy zastawne mają usposobienie spokojne.

A. Z. W.

==

## Przemysł młynarski w Wielkopolsce.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu podaż żyta była na początku października dość znaczna, co wywołało spadek cen o blisko 1.50 zł. na 100 kg. Z końcem października natomiast ceny żyta kawały wskutek mniejszej podaży, wywołanej zapowiedzią dalszych zakupów zboża dla wojska, oraz Banku Rolnego. Zakupy te utrudniały młynom zaopatrywanie się w żyto, wskutek czego młyny, leżące nad granicą, zaopatrywały się częściowo w żyto niemieckie. Ceny na mąkę wykazywały przy dość dużym popycie tendencję niżko-

wa. Podaż pszenicy w październiku nie była zbyt wielka pomimo stałej wyższości cen, wywołanej wzmożonym popytem na lepsze gatunki maki, szczególnie w b. Kongresówce i wchodzącą w życie normalizacją przemiału pszenicy. Zbyt na otręby nieco się poprawił, zdolano bowiem przeważnie sprzedać zapasy nagromadzone w poprzednim miesiącu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że normalizacja przemiału żyta na 70%, wprowadzona od dnia 20 października 1928 r., spowodowała dezorganizację rynku, wskutek braku należytej kon-

troli nad przestrzeganiem rozporządzenia normalizacyjnego. Wielu bowiem młynów ofiaruje jeszcze obecnie mąkę o niższym wymiale, niż 70%, uniemożliwiając przez to lojalnym młynom zbyt ciemniejszej maki 70%-owej. Wobec powyższego koniecznem jest, aby władze zaczęły przeprowadzać jak najostrzejszą kontrolę, ustalając równocześnie jednolity typ maki 70% dla całej Polski, gdyż tylko wtedy kontrola będzie możliwa. W przeciwnym razie rząd nie osiągnie swego zamiaru, zaoszczędzenia 5% zapasów krajowych, natomiast normalizacja przyniesie wielkie straty tym młynom, które wykonania rozporządzenia przestrzegają.

## Przed powszechną Wystawą Krajową.

UDZIAŁ GDANSKI  
W POWSZECHNEJ WYSTAWIE  
KRAJOWEJ.

Dnia 29 października br. przybyła do Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu delegacja Gdańskiego Komitetu Wystawowego pod kierownictwem senatora Jewelowskiego, wyłoniona z Senatu Wolnego Miasta Gdańska, w celu ustalenia ostatecznego programu udziału W. M. Gdańska w Powszechnej Wystawie Krajowej. Obrady doprowadziły do ostatecznego porozumienia, tak, że udział W. M. Gdańska w Powszechnej Wystawie Krajowej jest tem samem zapewniony.

### UDZIAŁ WOJSKA.

Ministerstwo spraw wojskowych urządził swój dział na Powszechnej Wystawie Krajowej w przyznanych na ten cel salach gmachu Wystawy Rządu R. P. Program MS. Wojsk. obejmuje urządzenie: a) sali honorowej wspólnie z ministerstwem spraw zagranicznych, b) działu wojskowych pamiątek historycznych, c) działu pamiątek wojskowych ostatniego dziesięciolecia, d) działu muzeum przemysłu krajowego, wojskowego Instytutu geografii, marynarki wojennej i księgarni wojskowej.

### MINISTERSTWO REFORM ROLN. NA POWSZ. WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Program wystąpienia ministerstwa reform rolnych na Powszechnej Wystawie Krajowej jest b. szeroki. Obejmuje on 4 następujące działy: I. Konieczność przebudowy ustroju rolnego II. Przebudowa ustroju rolnego na gruncie, III. Środki naprawy ustroju rolnego, IV. Dział informacyjno-propagandowy. Jako ekspozyty przygotowane są: mapy, wykresy, modele plastyczne z tektury i gipsu, plany, fotografie, projekty melioracyjne i budowlane, albumy, przewodniki, sprawozdanie z działalności ministerstwa reform rolnych za 10 lat itp.

### WYSTAWA HARCERSKA.

Związek Harcerstwa Polskiego skupiający w chwili obecnej przeszło 70 tysięcy młodzieży polskiej bierze udział w Powszechnej Wystawie Krajowej organizując przy dziale wychowania fizycznego wielką wystawę harcerską, która ma dać obraz dorobku Związku na polu wychowania w okresie dziesięciolecia niepodległości naszego państwa. Wystawa harcerska będzie więc przeglądem tego, co Harcerstwo czyniło, by wywalczyć niepodległość Polski, oraz by wychować młodzież polską na jak najlepszych obywateli naszego kraju. Znajdą się tedy na Wystawie fotografie i pamiątki świadczące o udziale Harcerstwa w pracy konspiracyjnej, w walkach o niepodległość Polski, dalej ekspozyty z dziedziny wychowania harcerskiego, oraz wyroby sprzętów obozowych jako dowody sprawności naszych Harcerzy. W celu przygotowania całej wystawy naczelnictwo Związku powołało do życia w Poznaniu specjalne biu-

ro wystawowe, na którego czele stał znany działacz harcerski p. Wiesław Krakowiecki, jako reprezentant naczelnictwa. Biuro przystąpiło już do energicznej pracy nad zebraniem odpowiednich danych eksponatów na wystawę Harcerstwa. Z zakresu programu wystawy wynika, że będzie ona niezwykle okazała i przedstawia najelegantsze dorobek Harcerstwa w okresie pierwszego dziesięciolecia istnienia naszego państwa.

## LOWIECTWO.

Łowiectwo wystąpi na PWK. jako osobny dział we własnym pawilonie. Dział ten obejmie wystawę trofej myśliwskich, wystawę broni i amunicji, literatury, historii i sztuki łowieckiej, oraz wystawę najważniejszego czynnika w łowiectwie tj. hodowli, anatomii i chorób zwierzęcyj łownej. Trudnego obowiązku organizacji tej pierwszej polskiej wystawy łowieckiej podjął się Wielkopolski Związek Myśliwych. Budowa pawilonu już rozpoczęta i licznie wpływały zgłoszenia tak myśliwych, jak i przedstawicieli sztuki i plastyki łowieckiej. Między zgłoszeniami z najbliższych i najodleglejszych okolic Polski wyróżnić należy zgłoszenia przedstawicieli najpiękniejszego łowiectwa nie tylko w Polsce, ale na całej Europie, jakim są bezsprzecznie Karpaty. Protektorat nad wystawą łowiecką ma przyjąć Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

## Produkcja węgla w Niemczech we wrześniu br.

Jak podaje Centralny Urząd Statystyczny Rzeszy niemieckiej, wydobyto w Niemczech w miesiącu wrześniu 12,16 milionów ton węgla kamiennego (13,02 milj. ton w sierpniu). Wydobyte węgla brunatnego wyniosło 13,62 milj. ton (14,33 milj. ton w sierpniu), produkcja koksu — 2,87 milj. ton.

## Kronika gospodarcza.

— Artykuły pierwszej potrzeby. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Hurt za 100 kg.: mąka pszenna 68,50, ziemniaki 11; za 1 kg. chleb 65 proc. — 0,45—0,48; mięso wołowe 2,40—2,80, słonina 3,40, smalec 4,40, tłuszcz importowany 3,40, masło 7,20—7,60, ryż najprzedniejszy 1,30, dobry 1,20, zwykły 0,85, herbata 10, 12, 15, 18, 20, kawa 5,80—6,20, 7,20—10,00, 12,00, kakao 5,60—6,00, 6,40, mleko za litr 0,41, jaja za skrzynię 300,00, śledzie za beczkę zwykłe 139,00—146,00, dobre 148,00—156,00, najprzedniejsze 158,00—166,00. Detal za 100 kg.: mąka żytnia 65 proc. — 60,00, mąka pszenna 76,00; za 1 kg. chleb 65 proc. — 0,50—0,51, mięso wołowe 3,20—3,60, słonina 3,20, smalec 4,80, tłuszcz importowany 3,50, masło 7,60—8, mleko za litr 0,44, ziemniaki 0,15, ryż 0,96—1,44—1,55, herbata 12, 14, 18, 20, 22, 25, kawa 6,40, 7,20, 8,40, 11, 12, 14, kakao 6,40, 7, 7,20, 12, śledzie za sztukę 0,15, 0,18, 0,20 0,25, jaja za sztukę 0,23—0,24.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 6 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,87 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8,8955—8,8970, Londyn 43,19—43,22, Zurych 171,55—171,62, Wiedeń 125,22—125,32, Berlin 212,20—212,30. Dolar poszukiwany. — Popyt na dewizy skromny.

Na giełdzie akcyjnej usposobienie spokojne. Obroty średnie. Kursy kształtują się niejednolicie. Dla papierów procentowych i akcji bankowych zainteresowanie w dalszym ciągu bardzo skromne.

W dziale papierów państwowych kupowano: dolarówkę po 102 i 102,25 i pożyczkę inwestycyjną, która u nas notowała 119,50, w Warszawie zaś 118—118,50.

Z papierów procentowych dokonano sporadycznej transakcji w 4 i pół proc. listach zastawnych Akc Banku Hipotecznego po 46,75. — Z akcji bankowych płacono za Bank Małopolski 26,75. — Z akcji przemysłowych podaż w Gazolinie zwiększona, wskutek czego nastąpiła niższa kursu na 34,50 i 34 (wczoraj 35,50—35,75).

Z niekotowanych kupowano jedynie Jaworzno po 16,70—16,75. Chciano płacić za Chodorów 195,50, za Siersz 22 — bez transakcji.

Tendencja chwiejna.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. wł.)

Popyt na dewizy bardzo mały. Dojar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,8850.

Za rubla złotego żądano 4,6350.

Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. wł.) Londyn 43,25, Berlin 46,90—47,30, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46,95—47,15 Gdańsk 57,70—57,93, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57,75—57,90, Wiedeń (czeki) 79,60—79,88, Wiedeń (banknoty) 79,49—79,89, Zurych 58,25, Praga 378,40

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. wł.) Cegielski 44, Dr. May 117, Tri 105.

### ZBOŻE.

Lwów, 6 listopada.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie, owsie oraz egzekutywne kupno fasoli. Ogólny obrót 150 tonn.

Ceny na ogół nie uległy zmianie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: pszenica krajowa dworska 46,50—47,50; żyto małopolskie 35—36; owies małopolski 31,50—32,50; fasola biała 80—105.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: ziemniaki przemysłowe 5,50—6; słoma prasowana 8—9.

Inne kursy niezmienione.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją Dąbrowski-Rozwadowski Lwów. (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starożytność damskie zegarki przebiega na ręcznie. 11509

KROWIE młoda, mleczna, poszukuję. — Biesiadecka, Strzała 14 tel. 40-91. 11520

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 11412

MOTOR naftowy 4 K. M. sprzedam, Orłów, Tkacka 42. 11419

TRZY pary koni wyjazdowych oraz wierzchowe do sprzedania. Konie bardzo ładne, młode, zdrowe. Zarząd dóbr Domania poczta Rozdół. 11433

MNIEJSZA wille w Truskawcu, Zakopanem, Szczawnicy, Rabce z ew. długim kupię. Oferty pisemne do Biura Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14 pod: „Gotówka 3,500 dolarów” 11393

BIŻUTERIĘ wszelką, perły, srebro, kupuję po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 9851

WSZELKIE maszyny i urządzenia wchodzące w zakres myślnarstwa zawsze na składzie do nabycia u M. Steinhausa, Lwów, ul. Gródecka 10 a. 11266

WINDY budowlane, walce młynskie, okucie do kamieni i cylindrów, wały transmisyjne, koła pasowe, łożyska, sprzęgi, ruszty kołowe i wszelkie odlewki dostarcza fabryka inż. Stowika, Lwów, Żółkiewska 94. 11346

FORTEPIAN drewniany Kapsa, angielska mechanika opancerzona, krzyżowy, rzadka okazja, prawie jak nowy sprzedam Hanak, Piłsudskiego 21 l. p. 11316

MEBLE najrozmaitsze, solidne poleca Miejska Wyższa, Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 11277

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 9845

KUPIĘ prywatnie pianino używane. — Zgłoszenia administracji „Pianino”. 11476

10 MORGÓW urodzajnej ziemi do sprzedania na granicy Chotulów-Dmytów, powiat Radziechów, za 2000 dolarów. Właściciel: inż. Koth, p. Oladów. 11473

FOLWARK 1000 morgów ziemi pszennej — pierwszej klasy z budynkami i gorzelnią sprzedam Agencja „Mrowka” Wąłowa 2, telefon 55-07. 11471

BIBLIOTEKA antyczna, empirowa, sprzedam stolarnia Turcka 1. 11470

KASZTANY drzewa alejowe. Wyjątkowo silne, piękne okazy, najlepsza para do posadzenia poleca Zakład ogrodnictwa Teodora Klimowicza, Lwów, pl. Halicki. 11460

ŚWIETNE opaski białe od 1 i 2 zł. biustonosze od 2 zł. „Małgorzata” ul. Batorego 34. II. p. 11517

SALONIK mahoniowy do sprzedania u stolarni Łyczakowska 134. 11514

FORTEPIAN „Fritza”, „Heizmana” i inne znakomite, prawie nowe, sprzedam. Warunki dogodne, gotówka odpowiednia niższa. Kopernika 26, Skleniarski. 11529

## SZKŁO PORCELANĘ KRYSTAŁY

poleca 11512

Nowo otwarty Magazyn

Aleksandra ONYŚKA

Lwów, ul. Halicka 20 (róg Wąłowej).

ZAMIEŃ lub sprzedam 50 proc. pięknej kamienicy. Przy zamianie dopłace. Nesterowicz, Zadvorzhanska 55, 2-4 popoł. 11513

**NA ZIMĘ** kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10 Tylko naprzeciw Szkowrona. 11352

### WILLE PRZY UL. 29 LISTOPADA SPRZEDAM

lüksowa, słoneczna, 11 pokoi mieszkalnych, 3 słuźbowych, zimowy ogród, garaż, centralne ogrzewanie, pełny komfort. Piękny duży ogród. Budowa bardzo solidna, zeszłoroczna — wolne od podatków lata. Cała wolna. Wiadomość: Małopolska Agencja Reklamowa Chorażczyzny 7, albo telefon Nr. 54-02. 11515

**PROSEK KOGUTEK**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

11521

### NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

Powróciwszy z zagranicy otworzyłem obecnie li tylko w sali Stowarzyszenia „Gwiazda” przy ul. Franciszkańskiej L. 7, jedynie fachową szkołę tańców salonowych i scenicznych. Wyuczam tańców i gry scenicznej. Przyjmuję wpisy do szkoły baletowej z prawem egzaminów do Związku Artystów Scen Polskich. Specjalna szkoła tańców salonowych. (Ostatnie nowości: Black Bottom, Stow Fox — Angielski Walc — Tango. Osobna szkoła dla dzieci. Zamknięte kółka, na żądanie specjalne godziny. Wpisy i informacje codziennie (prócz niedziel) od godz. 6—8 wieczorem w kancelarii Stow. „Gwiazda” ul. Franciszkańska 7.

Stanisław Faliszewski

11482 Baletmistrz i reżyser Teatrów Miejskich.

NAUCZYCIELKA z pełnymi kwal. i praktyką obejmie lekcje w zakresie szkół powsz. Specjalność: dzieci umysłowo nierozwinięte. Zgłoszenia do Admin. pod „Postępek”. 11447

I. KURS tańców. Tańce dawniejsze i najnowsze tańce Polonii najdokładniej wyuczmy II. KURS Tango Yale-Bliss, Twist walc ang. Nowicki i Syn Piłsudskiego 16. 11420

FILIZOF: udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów. Listy kierować do administracji Słowa pod „Filizof”. 11468

**BUCHALTERJI, KORESPONDENCJI, rachunkowości handl., nauki o handlu i bankowości** nauczyć się może każdy, ucząc się w domu. Nauka gruntowna, zastępująca w zupełności uczęszczanie na wykłady, a jednocześnie tania i szybka. Prospekty i programy wysyłają bezpłatnie **Kursy Handlowe, Warszawa, Ryńska 12.** 11353

### POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

BUCHALTER bilansista i korespondent polsko-niemiecki z praktyką w fabrykach, majątkach handlu poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. dla „Bilansisty”. 11389

MŁODA, inteligentna, pracownia z dobrej rodziny panna, zajmie się prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego u samotnej osoby. ewentualnie przy nielicznej rodzinie, od 15 listopada. Zgłoszenia do „Słowa” dla „Gabryeli”. 11415

Biuro Niemczyńskie, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61, poleca pielęgniarki niemieckie z dyplomem, Niemkę wychowawczynię, pielęgniarkę Polki, nauczycielki, nauczycieli, bony, gospodynie, kucharki, ogrodników, biuralistów(stki), szoferów, personal restauracyjny. Poszukuje nauczycielki uczyć IV gimnazjalną z francuskim, dom obywatelski. 11424

Biuro Machnińskie, Kopernika 22, telefon 446, poleca: rządów, ekonomów, leśniczych, oficjalistów, nauczycielki, bony, gospodynie, kucharki, wykładowców, kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 11358

AGRONOM teoretycznie i praktycznie wykształcony, żonaty — poszukuje posady. Zgłoszenia: Związek Pracowników Rolnych, Lwów, Kopernika 20 III. p. 11337

PANI w średnim wieku, uczciwa i religijna obejmie posadę lektorki lub do towarzysza starszej Pani, ewentualnie do zarządu domem. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Łagoda”. 11479

### MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

POKÓJ elegancki z osobnym wejściem (łazienka) z całym wiktyniem utrzymanym w okolicy parku stryjskiego od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” „Dr. Z.”. 11452

DWA pokoje w śródmieściu z oddzielnym przedpokojem i kłozetem z prawem współużywania łazienki komfort dla mężczyzny samotnego posiadającego własne meble za normalnym czynszem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” Polskiego pod „Rządność”. 11430

POKÓJ umebłowany, czysty, bez wikt, przy rodzinie, poszukiwany jest dla młodej pani na czas od 17 listopada do 20 grudnia. Adres dla ofert: Dyrektor Makowiecki, ul. Kopernika 20. 11229

POKÓJ frontowy umebłowany dla dwóch pań lub dwóch pań od zaraz św. Antoniego 5, l. p. ginek lewy. 11187

4 POKOJE słoneczne z komfortem przy ul. Grochowskiej 33 od zaraz. Informacji udzieli właścicielka, Koralińska 2, l. p. na prawo. 11422

OBOK starego Uniwersytetu pokój z dostatkiem utrzymaniem dla dwóch panienek z dobrego domu. Mochnackiego 38, parter na prawo między 5—6f. 11469

DWAJ akademicy poszukują pokoju. Zgłoszenia do administracji pod „B. C.”. 11465

ELEGANCKI pokój, łazienka, elektryka, telefon, przedpokój zaraz do wynajęcia okolica Techniki — zgłoszenia Nabelaka 9, Łazar. 11461

6 SŁONECZNYCH pokoi z komfortem systemem korytarzowym do wynajęcia. Zgłoszenia Małopolska Agencja Reklamowa, Chorażczyzna 7. 11518

### WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

DZIEWCZYNY do wszystkiego, umiejące gotować, poszukuje samotny, starszy urzędnik na wsi. Podać dokładny opis życia i osoby, oraz warunki pod „Natychmiast” do Administ. Słowa Polskiego. 11428

TECHNIKA-dentysty z urządzeniem technicznym poszukuje Dyrektora Szpitala izrael. Lubomil, Wołyn. 11459

POSZUKUJE ogrodnika z dobrymi świadectwami Zarząd dóbr Iwanówka koło Trembowli. 11525

### ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację urzędniczą wystawioną na nazwisko Kazimierz Sichelki profesor państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. 11457

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński i świadectwo moralności Stanisław Darmostetter. 11542

### ROŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz

HODOWCA karpi „Ichtjolog” Biuro techniczne zakładania stawów, wykonuje tanio, niwelacje, plany, prawo wodne, kosztorysy, porady; specjalista badania terenów. Roboty akordowe. Gwarantuje zwrot włożonego kapitału w pierwszym roku; dzierżawy, spółki, dogodne warunki. Jest do kupna teren częściowo założony stawami 400 mrg. po 200, 21. morg. połowa gotówki zaraz, podejmuję się za 2 lata całą kwotę z amortyzacją. Dochód roczny może być 120.000 zł. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Biuro zakładania stawów”. 11434

ZŁOCENIE srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48. 9852

KASETY na srebro, futerały na instrumenta lekarskie, muzyczne wykonuje, naprawia Kuczabski, introligator, Ormiańska 27. 11519

Kilkanaście tysięcy 11507

## znaczków metalowych

na obchód 10-lecia Niepodległości Polski może prowincjonalnym Komitetem obchodowym odstąpić natychmiast fabryka

„ARMA”, Lwów, pl. Bema 3.

## Biuro techniczno-leśne

rządowo upoważnionego inżyniera leśnictwa

## Zygmunta Podstawka

Lwów, Janowka 52

Wykonuje wszelkie roboty z zakresu urządzania lasów. Plany i programy gospodarcze wykonuje w terminie umówionym. Zamówienia przyjmuje także pisemne. 11474

## Ogłoszenie licytacji.

Zarząd lasów fundacji Im. Dydyńskiego w Godowej poczta Strzyżów pod zastrzeżeniem zatwierdzenia ofert przez Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie sprzeda w drodze pisemnych ofert w oddziale 10 e, wynumerowanych 850 sztuk jodeł o oszacowanej masie 1076 m<sup>3</sup> i 130 sztuk sosn o oszacowanej masie 138 m<sup>3</sup> od Nr. 929 do Nr. 1908 włącznie.

Oferty pisemne z podaniem oferowanej ceny kupna od 1 m<sup>3</sup> oszacowanej masy należy wnieść do zarządu lasów fundacji im. Dydyńskiego w Godowej najpóźniej do dnia 15 listopada godz. 10.

W ofercie należy wyraźnie naznaczyć, że ogólne warunki sprzedaży drzewa, które w zarządzie można prześledzić, są oferentowi znane i im w zupełności się poddaje.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności jawnących się kupców o godz. 11 dnia 15 listopada, spisany zostanie protokół i odesłany do zatwierdzenia ofert do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. 11462

Zarząd lasów fundacji

im. Dydyńskiego w Godowej

# TRYKOTAZE

Garsonki, Żakiety, Pończochy, Kamizelki męskie, Rękawiczki, skarpetki, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych poleca po najniższych cenach rynkowych

Firma **TADEUSZ WITEK, LWÓW, RUTOWSKIEGO 1.**

L. 7125.

## KONKURS.

Wydział pow. w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkurs na posady:

- 1) referenta prawnego, do której przywiązane są pobory od VIII-VI stopnia płac,
  - 2) inspektora samorządu gminnego, do której przywiązane są pobory od X-VII stopnia płac,
  - 3) likwidatora Kasy Wydziału powiatowego, do której przywiązane są pobory od XI-VII stopnia płac obowiązujących dla pracowników państwowych, a to zależnie od ilości lat służby,
  - 4) kontraktowego inżyniera powiatowego na okres 3-letni z płacą wedle umowy.
- Ubiegający się o te posady winni się wykazać następującymi dowodami:
- a) że nie przekroczyli 40 lat życia,
  - b) świadectwem obywatelstwa Państwa Polskiego,
  - c) świadectwem moralności,
  - d) świadectwem zdrowia,

ponadto zaś

- ad 1) świadectwem ukończonych studiów prawniczych na jednym z Uniwersytetów ze wszystkimi egzaminami,
- ad 2) świadectwem ukończonych szkół średnich i co najmniej 3-letniej praktyki samorządowej,
- ad 3) świadectwem ukończonych szkół średnich i co najmniej rocznej praktyki rachunkowo-kasowej,
- ad 4) świadectwem ukończonych studiów politechnicznych na Wydziale inżynierskim z 2 egzaminami państwowymi.

Posady zostaną nadane na razie prowizorycznie na przeciąg 1-go roku. Wydział powiatowy zastrzega sobie jednak prawo zwolnienia każdego z wymienionych wyżej pod 1), 2), 3), i 4), funkcjonariuszy od obowiązków w okresie prowizorycznego czasu służby bez podania powodu.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do dnia 20 listopada 1928. Drohobycz, dnia 30 października 1928.

Z Wydziału powiatowego

Kierownik Tymczasowego Zarządu

Starosta: Porembalski mp.

Sekretarz: Janicki mp.

11440

## Sprostowanie.

W ogłoszeniu o zwołaniu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Zaliczkowego Przemysłowców i Rolników w Radymnie. umieszczonym w „Słowie Polskie” Nr. 305 z dnia 4 listopada 1928 mylnie wydrukowano datę Zebrania 22 października b. r.

Niniejszym prosi się, iż powyższe zebranie odbędzie się w lokalu własnym w dniu 22 listopada 1928 o godzinie 1 względnie 2 w południe z tym samym porządkiem dziennym jak pierwotnie.

Radymno, dnia 5 listopada 1928.

Rada Nadzorcza

Prezes: Z. Zamoyski

11481

ZA kilkadziesiąt dolarów i trochę pracy pewna egzystencja. Adres „Ryby” Słowo Polskie. 11466

ARCHITEKT-budowniczy, 20 lat praktyki, chory na nogi, wykonuje rysunki, plany bud., szczegóły, kopie (matryce) do negatywów, przedmiary, kosztorysy, ze znajomością rzeczy, terminowo, po niskich cenach. Sapiehy 53, II p. na prawo. 11472

**Dr. Zofia Wepper** Janowska 26  
Tel. 25-19.  
Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne zmarzniętych. Leczenie żylaków. Diatermia. 11454

DROBNI akcjonariusze lwowskiego Akcyjnego Banku hipotecznego, podajcie natychmiast adresy wydawnictwu „Gazety Społecznej”, Lwów, Pełczyńska 5A, dla zbiorowej obrony na zwołanym nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy tego banku. 11475

ZEGARY ANTYKI KURANTY najprecyzyjnej naprawia ŚMIETANA JOZEF, Kopernika 18. 10738

**Specjalna maszyna grępluje PRZERABIA I POKRYWA** 11240

**Kołdry-Materace**  
Fabryka pościeli Lwów, Koralska 6.  
Telef. 37-72.

JERZY KOSSOWSKI.

62)

## Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— Co? co? — wytrzeszczył oczy proboszcz.

— Tak.

A Kazka aż się o futrynę drzwi oparła uderzona tem słowem.

— Ty smarkaczu! — wykrztusił proboszcz — do nauki! żeniaczki mu się zachciewa! Gdyby ojciec żył, wybiłby ci to z głowy!

— Ojciecby pozwolił. Krzywdy kazał wyrównywać.

— Krzywdy?

— Tak. Skrzywdziłem ją i muszę się żenić.

— I dlatego jej ojca pobijeś co?

Józek nie miał odpowiedzi.

— Popołudniu po jego wyjeździe — mówił ksiądz do Kazki — przyjdiesz do mnie z Zośką. Pójdziemy do organistów i rzecz załatwimy. Przy mnie organista zgodzi się i nie będzie robiła trudności. Byle jemu się nie pogorszyło. Zaraz teraz niech Anielka zanle się im ze dwie kurczaki i kaczek na rosół. No idę już, pamiętajcie, com powiedział i niczego bezemnie nie róbcie.

Tego zbója wyprawcie i przychodźcie do mnie. Bądźcie zdrowi.

Józek z miejsca się nie ruszył, kiedy ksiądz do drzwi podchodził. Proboszcz podał rękę Kazce i w progu przystanął:

— Nie pożegnasz się ze mną? Cóżem ci to krzywdę zrobił?

Józek postąpił dwa kroki z pochyłoną głową i nie był w stanie podejść bliżej.

— No bądź zdrow — wyciągnął proboszcz rękę pierwszy.

Chłopiec ani nie wiedział, kiedy się znalazł tak blisko, że rękę podana ujął i pocałował, a proboszcz-zrzęda krzyż mu na czole nakreślił, palcem przed nosem pogroził i wyszedł. Kazka wyprowadziła księdza aż na drogę i jeszcze z nim moś mówiła, a wracając ujrzała przez otwarte drzwi, jak Józek pakował swoją walizkę. Nad nim stała Agnieszka, i z brodą wspartą o pięść ręki, której łokieć podpierał drugą, mocno w brzuch wciśniętą, pociągała rzuwennie nosem:

— To już jedziesz Józus?

— Yhm.

— I kiedy przyjedziesz?

— Nigdy!

— Co też ty gadasz? Jakże nigdy?

— Tak że nigdy.

— Jakto, ani na święta?

— Ani na święta.

— Dlaczego?

— Nic tu nie mam do roboty. Zbójem mię ksiądz nazwał żem dziewczyny bić nie dał? Dobrze. Zbója tu trzymać nie będziecie pod swoim dachem.

— Józus, przecie mnie zastanowienie! Pobijeś starszego człowieka i to sługę kościelnego, prawie duchowną osobę! Więc cóż, miał cię ksiądz pochwalić? I po cóż się ty właściwie mieszasz do nich? Biję ja ojciec, niechaj bije!

— To moja narzeczona.

— Co? narzeczona? Ona? Ta Staszka, coś przez nią palce stracił, co z Wildeckim romansowała, co Zośkę go zabrała? Ona twoja narzeczona? Nie wstyd ci? Tfu!

— Nie wymyślaj mi tu! — krzyknął Józek.

— Właśnie będę wymyślała! Będę! — zaciętrzewiła się Agnieszka. — Będę i co mi zrobisz? Mam prawo, bom cię chowała i hodowała! Mam prawo boś mi jak syn! i przed kościołem się położę i do ślubu was nie puszcze.

— Nie będę się pytał.

— Takiś ty? Tak? To ci dom przed nosem podpale, jakbyś ją tu chciał wprowadzić. Podpale! Jak Boga so-

bie przy skonaniu życze, podpale! — biła się w chude piersi.

— Ale nie wymyślaj, i daj mi święty spokój.

— Dobrze! dam ci spokój — i trzasnawszy drzwiami wybiegła z pokoju.

Józek został sam i pakował się dalej, a kiedy Anielka przyszła mu powiedzieć, by siadł do obiadu, bo czas, powiedział, że jeść nie będzie. Zakłopotane kobiety przysłały Zośkę. Nic nie pomogło:

— Dlaczego nie chcesz jeść?

— Bo nie.

— Zły jesteś, a przecie nikt ci tu nie zawinił, tylko ty sam.

— Wiem i sam odpokutuję, ale trzeba serca nie mieć, żeby mię tak gnębić, kiedy na mnie nieszczęście spadło.

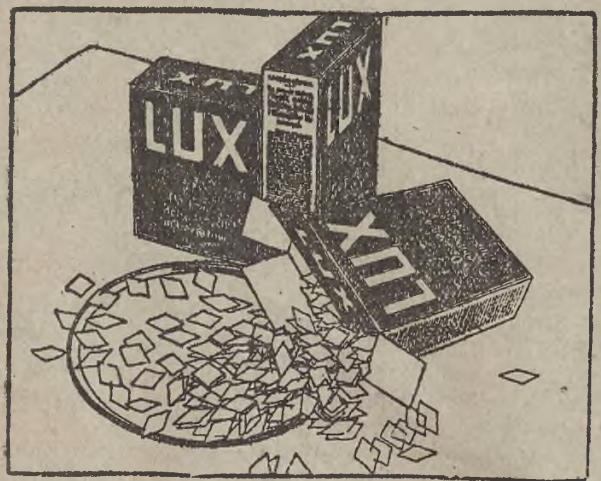
— A któż cię gnębi? Czem?

— Wy wszystkie trzy z księdzem do spółki.

— Tak, z księdzem do spółki? Więc cóż, mamy cię chwalić za twe bohaterstwo i za romanse z organistką, za to, że ją chcesz wprowadzić pod nasz dach? zrozum chłopcze, czego ty chcesz! jeśli chcesz ją tu wprowadzić, to nas tu nie będzie.

— To jej nie wprowadzę, a i tak się ożenie.

(C. d. n.)

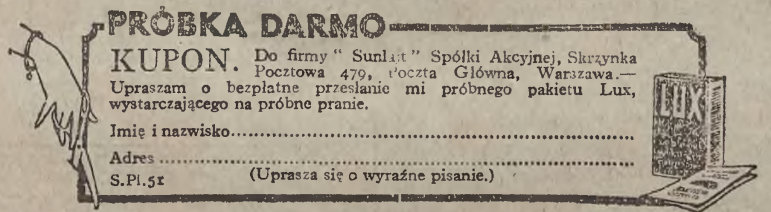


Zawsze tylko w paczkach —  
wyłącznie w paczkach —  
na całym świecie

JEST niezawodny sposób przekonania się, czy się kupuje autentyczny Lux, ponieważ ten ostatni sprzedawany jest na całym świecie wyłącznie w zaklepanych granatowych paczkach z napisem Lux. To właśnie daje najpewniejszą gwarancję autentyczności i zabezpiecza wszystkich od kupowania falsyfikatów.

Jedynie idealnie czystej i aktywnej pianie Lux'u można śmiało powierzyć strojną jedwabną bieliznę, a także delikatną bieliznę niemowląt. Kto się ściśle trzyma przepisu (znajduje się na każdym pudełku), ten również wspaniale upierze w Lux'ie grube wełniane koce i wszystkie wełniane materiały, które nb. nie skurczą się. Poza to prać zawsze w Lux'ie wełniane szale, wyprawkę niemowląt, szydełkowe kaftaniki, sukienki małych dzieci i t.p. rzeczy, a także welwety i edwabie do prania.

# LUX



Lever Brothers Limited, Anglja.

P. 51-2

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.